

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 8 lutego 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 33 (3935)

Wyd. A.

Nakład 64.010

## Owocnych obrad na Zjeździe Spółdzielców w Warszawie

Dziś w południe wyjadą do Warszawy na Krajowy Zjazd Spółdzielni Produkcyjnych delegaci z naszego województwa oraz zaproszeni goście. Rzeszowska ekipa liczy 14 osób.

Wśród 10 delegatów, którzy reprezentować będą na zjeździe ponad 1300 spółdzielców Rzeszowszczyzny, znajdują się m. in. przewodniczący Woj. Zarządu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — Piotr Pacosz, prze-

wodniczący Spółdz. Prod. z Mirocina — Jan Ostrowski, członkini Spółdz. Prod. Charytany — Józefa Presnal, przewodniczący Spółdz. Prod. Wyszatyce — Józef Kasprzyk i przewodniczący Spółdz. Prod. z Wietlina III — inż. Jan Momoł.

W charakterze gości wyjeżdżają: sekretarz KW PZPR tow. Józef Klubek, kier. Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. Wiesław Ginda, kierownik Wydziału Rolnego WK ZSL Stanisław Młynarski i kierownik Biura Woj. Zarządu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Władysław Gościński.

Delegaci i goście zamieszkają w „Domu Chłopa”. Natomiast obrady w dniach 9 i 10 bm. toczyć się będą w sali Pałacu Kultury i Sztuki. Nasi delegaci przedstawią na zjeździe pokaźny dorobek spółdzielni produkcyjnych, tak w rozwoju produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, wykażą dalszy postęp w umocnieniu politycznym zespolonych gospodarstw. Życzymy owocnych obrad. (ap)

### Podziękowanie

Wszystkim, którzy nadesłali mi życzenia z okazji rocznicy urodzin składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Władysław Gomułka

## Województwo rzeszowskie pierwsze w kraju

WARSZAWA

Na wsi rozpoczyna się już „gorączka” przedświątecznych przygotowań. Najwięcej uwagi zarówno gospodarstwa nasienne, jak i przedsiębiorstwa obrotu nasionami oraz GS i prezydium rad narodowych poświęcają przygotowaniu i dostawom kwalifikowanych nasion siewnych.

Prace te najsprawniej przebiegają w woj. rzeszowskim, gdzie Przedsiębiorstwo Obrotu Nasionami pierwsze w kraju wykonało w całości plan dostaw kwalifikowanego ziarna zbóż jarych. Oczekiwane przedsiębiorstwo dostarczyło rolnikom rzeszowskim na kontraktację, reprodukcję i wolne zasiewy przeszło 1.341 ton kwalifikowanego ziarna jarej pszenicy, jęczmienia i owsa, a więc o 13 proc. więcej, niż pod zasiewy wiosenne ub. roku. Potrzeby gospodarstw rolnych woj. rzeszowskiego zostały więc pokryte w pełni już na miesiąc przed terminem.

Pełne i przedterminowe wykonanie planu tych dostaw jest w dużej mierze zasługą państwowych gospodarstw nasennych, które na czas omiłowić i przygotowały do wysiania kwalifikowane zboża.

### Nic dziwnego...

PARYŻ

„Najlepiej ubrany człowiek świata”, Khalbar Khan padł ofiarą złodziei. Skradł omi z jego nowojorskiego mieszkania: 375 ubrań, 700 krawatów, 150 par obuwia, 15 garniturów do gry w golfa, 12 smokingów, 80 koszul, 30 kapeluszy, 16 płaszczy, niezapomnianą hość spinek itp.

Prasa amerykańska zapewnia, że agent ubezpieczeniowy miliona, na wiadomość o kradzieży, rozchorował się z wrażeń. Nie ma się czemu dziwić...

### CIEKAWOSTKA

Z WILKIEM NA WILKI

## DNIA

Mieszkaniec wsi Antonówka w obwodzie kieleckim w Kazachstanie Maks Mirosznienko poluje na wilki przy pomocy oswojonej wilczycy „Alfy”.

Przed trzema laty traktorzyści znaleźli w polu szczeniaka wilka i przynieśli do wsi, gdzie zaopiekował się nim Mirosznienko. Wy-

chowanie „Alfy” kosztowało go nie mało trudu. Początkowo nie dopuszczała do siebie ani psów, ani żadnych innych zwierząt gospodarskich. Ludzi w ogóle nie uznawała. Mirosznienko powoli i z wielką cierpliwością przyzwyczajał wilczycę do swego

obecności. Kiedy nauczyła się nie ruszać zwierząt domowych, zaczął ją trenować.

Obecnie wilczyca „Alfa” wraz ze swym panem bierze udział w polowaniach na wilki, zwabiając je na strzał. Jest tak posłuszna, że na rozkaz „czekał”, pozostaje przez dłuższy czas sama w polu, nie ruszając się z miejsca i czekając cierpliwie na swego pana.



6. II. 1962 r. kierownictwo resortu Ministerstwa Komunikacji dokonało inspekcji nowej jednostki elektrycznej EN-57 produkcji PAFAWAG. Jednostka przeznaczona jest do ruchu podmiejskiego na liniach elektrycznych. Miejsce siedzących znajduje się tu łącznie 212; szybkość EN-57 do 110 km/godz. CAF-fot. Radziśzewski

## KOMPROMIS francusko - algierski?

TUNIS

W ostatnim numerze tygodnika tunezyjskiego „Jeune Afrique” z dnia 7 bm. ukazał się artykuł pt. „Kompromis” poświęcony problemowi algierskiemu.

Autor artykułu pisze, że od listopada ub. roku toczą się tajne rokowania francusko - algierskie. Na czele delegacji algierskiej stoi Ben Yahia - Malek, a na czele delegacji francuskiej — Leusse - Chayet. Członkowie delegacji algierskiej wielokrotnie konsultowali się z

więzionymi w Aulnoy pięćmioma ministrami Tymczasowego Rządu Algierskiego, tak że praktycznie rzecz biorąc, uczestniczyli oni w tych rokowaniach.

W końcu stycznia spotkali się: francuski minister do spraw Algierii Joxe i minister spraw zagranicznych TRRA Dahlab i osiągnęli częściowe porozumienie.

Porozumienie to było tematem niedzielnych i poniedziałkowych obrad rządu algierskiego w Tunisie. Rząd uzgodnił również swoje stanowisko co do pozostałych punktów porozumienia.

„Jeune Afrique” pisze, że

porozumienie w sprawie wstrzymania ognia w Algierii podpisane ma być w najbliższym czasie, w każdym razie przed końcem lutego.

W związku z artykułem „Jeune Afrique” Agencja France Presse pisze, że tajne rokowania francusko - algierskie nie są jeszcze zakończone i że — zdaniem obserwatorów — pozostały do ostatecznego uzgodnienia jeszcze trzy następujące problemy: sprawa mniejszości francuskiej w Algierii, zagadnienia kompetencji i składu tymczasowej rady wykonawczej, która sprawowałaby władzę w okresie przejściowym, kwestia wykorzystania przez Francję bazy Mers - el - Kebir i stacjonowania wojsk francuskich w Algierii.

## Plenum KW ZMS

### Grupy działania ożywiły działalność

W dniu wczorajszym odbyło się w Rzeszowie Plenum KW ZMS poświęcone realizacji uchwał VI Plenum KC. W obradach oprócz członków Plenum wziął udział sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Stanisław Wójcik oraz sekretarz KC ZMS Grzegorz Sokolowski.

Po informacjach złożonych przez sekretarza KM ZMS w Rzeszowie — Gubernata i sekretarza KM w Przemyślu — Kryłowskiego na temat pracy tej organizacji młodzieżowej w środowisku robotniczym i szkolnym w okresie po VI Plenum KC ZMS rozpoczęła się dyskusja.

Na podstawie wystąpień licznych dyskutantów można

powiedzieć, że uchwały Plenum KC są realizowane w grupach działania ZMS w województwie rzeszowskim. W omawianym okresie wiele słabych grup działania, jak np. w Jasle, Stalowej Woli, Krośnie i Rzeszowie-mieście ożywiło swą pracę. Co więcej są wśród nich takie, które zapisały już na swym koncie szereg sukcesów. Wzobogaciły się też formy pracy. Dotyczy to zwłaszcza działalności z nowo wstępującymi do organizacji młodzieżowej. Coraz częściej grupy działania wiele wysiłku wkładają w pracę z nowymi członkami, zapoznając ich szczegółowo ze Statutem, Deklaracją programowo-ideową i zadaniami stojącymi przed organizacją. Niektóre

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Lot Glenna ponownie odłożony

NOWY JORK

Próba wyrzelenia na orbitę okołozemską pierwszego kosmonauty amerykańskiego Johna Glenna została ponownie przesunięta, na razie o 24 godziny. Jak wiadomo, amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej zapowiadała, że pod koniec lutego zostanie wyrzucenie rakiety nośnej trwał będzie jednak dłużej niż przewidywano i w związku z tym próba przesunięta na 14 lutego.

Jak wiadomo, Amerykanie sześciokrotnie już zapowiadali, iż wyrzuci Glenna na orbitę okołozemską, jednakże zawsze, w większości z przyczyn technicznych, musieli tę próbę odkładać. Ostatnio Glenn przez 5 godzin siedział w kabinie „Mercury” w czubie rakiety „Atlas”, nim wreszcie ostatecznie zaniesiono ją na orbitę okołozemską.



Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Od zachodu Europy zbliża się zatoka niskiego ciśnienia z frontem chłodnym. Prognoza pogody: Pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Po południu i wieczorem miejscami możliwe niewielkie opady deszczu. Ciężko. Temperatura dniem do plus 7 st. C., nocą przymrozki. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, południowe, skrajające na południowo-zachodnie i zachodnie.

## W br. Polski Kongres Pokoju

### Posiedzenie OKP

WARSZAWA

7 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Na posiedzeniu przedstawiono sprawozdanie z przebiegu sztokholmskiej sesji Światowej Rady Pokoju i szeregu spotkań międzynarodowych, w których uczestniczyli delegaci polscy oraz podjęto decyzję w sprawie zwołania w bieżącym roku Polskiego Kongresu Pokoju.

Na obrady przybyli wybitni działacze polityczni i społeczni, liczna grupa posłów na Sejm PRL, przedstawiciele świata nauki, literaci, reprezentanci wszystkich województw.

Jako pierwszy zabrał głos pos. Ostap Dłuski. Złożył on sprawozdanie z przebiegu sesji Światowej Rady Pokoju, która odbyła się w Sztokholmie w dniach od 16 do 20 grudnia ubr.

Sesja ta — stwierdził pos. Dłuski — dokonując analizy obecnej sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej, wskazała na wyścig zbrojeń, jako główne niebezpieczeństwo, zagrażające zachowaniu pokoju i będące przeszkodą na drodze pokojowego współistnienia krajów i narodów świata. Sesja sztokholmska SRP

postanowiła zwołać w lipcu br. w Moskwie światowy kongres w sprawie rozbrojenia. Kongres ten poprzedzi szeroka kampania, która prowadzona będzie na wszystkich kontynentach. Delegacja polska w pełni poparła koncepcję zwołania kongresu i rozwinięcia szerokiej kampanii na rzecz walki o rozbrojenie.

W dalszym ciągu obrad złożono szereg sprawozdań z różnych międzynarodowych konferencji działaczy pokoju, w których uczestniczyli również delegaci polscy.

Jak wynikało ze sprawozdań, głównymi problemami omawianymi na poszczególnych konferencjach były:

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Ognisty diabeł podpalił już 11 szkół

BERLIN

Podpalacz grasujący od pewnego czasu w Berlinie zachodnim, ochrzczony mianem „ognistego diabła” podpalił w ciągu ostatnich 24 godzin dwie nowe szkoły w tym mieście. Tym samym liczba podpalonych przez niego szkół wzrosła do 11.

### Z pewnością ciekawy...

PARYŻ

Na ekrany kin paryskich wszedł nowy film Louisa Malle'a zatytułowany „Życie prywatne”. W rolach głównych występują Brigitte Bardot i Mastroianni.

Film jest rodzajem autobiografii słynnej BB.



Uliczka w starej Hawanie.

CAF-fot. H. Grzędą

## Wiosenny zwiad (I)

PO ŁAGODNYM i ciepłym styczniu, znowu zima w pełni. Spadł śnieg, nastąpiły mrozy. Zimowa aura wcale jednak nie przeszkadza Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni w Rzeszowie skrzętnie zabiegać o wyposażenie swoich placówek handlowych w maszyny rolnicze, nasiona kwalifikowane, nawozy sztuczne, słowem o to wszystko, co rolnikom będzie potrzebne do przeprowadzenia wiosennych prac w polu. Reporterski zwiad donosi, że druga faza kampanii po jesiennych słowach — o tegoroczne piony już się rozpoczęła. Warto więc zorientować się jakimi dysponujemy środkami.

Bieżący rok przyniesie dalszy rozwój mechanizacji na wsi. Dlatego już w I kwartale, to znaczy do robót wiosennych, przeznaczona się znaczna liczba maszyn rolniczych na ogólną wartość 84 mln zło-

tych. Jest to o 20 mln złotych więcej niżeli wynosiła wartość maszyn dostarczonych rolnikom w analogicznym okresie ubiegłego roku. Trzeba także zaznaczyć, że większość

## Składnice GS pełne maszyn i części zamiennych

sprzętu z tegorocznego przydziału, bo na sumę 55 mln złotych, otrzymają kółka rolnicze i spółdzielnie produkcyjne. Główną pozycję stanowi oczywiście ciągniki. Jeżeli w ubiegłym roku na wiosnę sprzedano 85 „Zetorów” i „Ursusów”, to obecnie jest ich 115 sztuk. Gdyby jednak amatorów na ciągniki było wię-

cej, to CRS przyrzekała dostarczyć niewielką partię traktorów z przerzutą z innych województw.

Nie powinno także być kłopotów z kupnem sprzętu towarzyszącego. Są piugi, kultywatory, brony, kosiarzki, no i siewniki. Odczuwa się natomiast braki w dostawie przyrządów D-3. Nie ma także w częściach zamiennych zapasów mechanicznych. Dotychczas otrzymały je jedynie stacje selekcyjne i niektóre PGR. Niedobory wynoszą około 100 sztuk. Sytuację w tym względzie ratują zaprawiarki konne i ręczne, których razem jest około 500. Ze względu jednak na swoją niewielką pojemność, nie mają one szerszego zastosowania.

Podobnie przedstawia się sprawa z rozrzutnikami do wapna nawozowego. Ciągłe brakuje rozrzutników ciągni-

(Ciąg dalszy na str. 2)



PLENUM Zarządu Głównego Ligi Kobiet zatwierdziło 7 bm. sprawozdanie z działalności LK oraz projekt zmian Statutu Ligi, które przedłożone będą pod obrady III Krajowego Zjazdu tej organizacji (17-19 bm.).

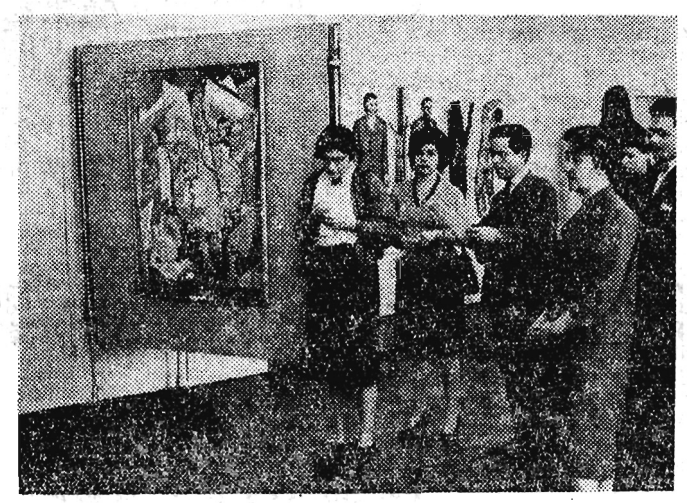
KORRESPONDENT agencji AP donosi z Sajgonu, że partyzanci w południowym Wietnamie zestrzelili we wtorek helikopter, należący do amerykańskiej misji wojskowej, która kieruje operacjami wojskowymi oddziałów Ngo Dinh Diema, a dwa inne helikoptery uszkodziła.

W LONDYNIE rozeszły się pogłoski, że królowa Elżbieta II oczekuje kolejnego potomka.

PREZYDENT Kennedy wystosował do Kongresu USA orędzie, w którym wniósł o utworzenie międzynarodowego koncernu do finansowania budowy szeregu sztucznych satelitów mających służyć przede wszystkim do przekazywania audycji radiowych i telewizyjnych oraz do utrzymywania łączności telegraficznej.

50 dni pod ziemią

PARYŻ Wczoraj minął 50. dzień strajku górników w Deczeville (Francja) - południowo-zachodnia część kopalni, w której pracowało kilkanaście górników spędziło cały ten okres pod ziemią, w korytarzach kopalni, ponieważ strajk ma charakter okupacyjny. W wielu z nich rozpoczęło ostatnio głodówkę. Górnicy domagają się od rządu, aby wypłacił im w aneksach kopalni lub też - pomógł uzyskać nową pracę.



Filmowe małżeństwo

PRAGA Świat filmowy NRD i Czechostawacji był ostatnio świadkiem niecodziennego wydarzenia - zaślubin najpopularniejszych aktorów obu krajów: Ulricha Theina z NRD, którego publiczność polska zna m. in. z filmów: „Pieśń marynary” i „5 lusek” oraz Jany Brejchowej z Czechostawacji. W Polsce oglądaliśmy ją w „Wilczej jamie” i „Wyszej zaszadzie”. Młodzi poznali się w Berlinie podczas realizacji najnowszego filmu reżyserii Kurta Maetzigga pt. „Sen kapitała Loy”, gdzie Brejchowa gościnnie występowała w jednej z głównych ról obok swego obecnego męża.

Kolejna prowokacja władz zachodniobierlińskich

Bomby z gazem łzawiącym na dworcu Wollankstrasse

BERLIN Władze zachodniobierlińskie dokonały nowej prowokacji na granicy między stolicą NRD i Berlinem zachodnim. Jak wynika ze śródowych informacji prasowych, 5 bm. wieczorem dwaj osobnicy poddeszli w towarzystwie policjantów zachodniobierlińskich do znajdującego się w pobliżu granicy dworca szybkiej kolei miejskiej Wollankstrasse i wrzucili do budynku bombę z gazem łzawiącym. Wkrótce po tym przybyło pod dworzec dalszych 20 uzbrojonych policjantów zachodniobierlińskich i kilka grup chuliganów. Podjudzani przez nich policjanci rzucili na teren dworca około 30 bomb z gazem łzawiącym. W tym czasie pracowały tam brygady budowlane, które naprawiły szkody wyrządzone w wyniku wykopania tunelu pod tym dworcem od strony Berlina zachodniego. Zaatakowani robotnicy we własnej obronie użyli cegieł. Ich zdecydowana postawa oraz pomoc ze strony służby granicznej uniemożliwiły policji zachodniobierlińskiej przerwanie prac na dworcu.

Prasa podkreśla, że tego rodzaju prowokacje organizowane przez władze zachodniobierlińskie, stanowią zagrożenie bezpieczeństwa ruchu pociągów elektrycznych kolei miejskiej oraz bezpieczeństwa ruchu dalekobieżnych pociągów pasażerskich i towarowych.

W br. Polski Kongres Pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1) nych spotkaniach były zagadnienia rozwiązania sprawy niemieckiej na drodze pokojowej, powstrzymania i zaprzestania wyścigu zbrojeń, położenia kresu zbrojeniom atomowym i próbom z bronią termojądrową.

Zabierający głos podkreślali, że społeczeństwo polskie jest jak najwyżej zainteresowane w zwycięstwie idei pokojowego współistnienia, w przeprowadzeniu powszechnego rozbrojenia. Na zakończenie obrad przewodniczący Prezydium OKP - prof. St. Kulczyński i sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu - Tadeusz Strzałkowski zapoznali zebranych z projektem zwołania i założeniami Polskiego Kongresu Pokoju. Plenarne posiedzenie OKP podjęło w tej sprawie uchwałę, w myśl której Polski Kongres Pokoju zwołany zostanie w pierwszym półroczu br.

Wiosenny zwiad

(Ciąg dalszy ze str. 1) kowych, a konne, które wprawdzie są, nie zdają egzaminu. Jeśli chodzi o zapotrzebowanie na maszyny rolnicze i sprzęt trakcyjny, to w różnych asortymentach jest ono różne. Pod dostatkiem jest bron, kołczatek, wałów oraz plugów. Z tych ostatnich brak tylko typu PKK-2. Z siewników są 15-rzędowe, a nie ma w dostatecznych ilościach 13-rzędowych. Z pielniczek zaś, brakuje „POK-1” i „Gryf”. Oto czym dysponują składnice PZGS.

Dla lepszego niż dotychczas zaopatrzenia rolników w sprzęt otwarto w tym roku 5 nowych składnic, a mianowicie: w Przeworsku, Nisku, Janosławiu, Rzeszowie i Radymnie. Nastąpi też poprawa w obsłudze, gdyż 80 proc. pracowników składnic przeszkolono na specjalnych kursach, m. in. w następujących fabrykach: w Płocku, Strzelcach Opolskich i Warszawie. W ten sposób rolnicy kupujący maszyny otrzymają fachowe porady z zakresu ich obsługi, a także konserwacji. Wreszcie jeszcze jedna pocieszająca wiadomość: składnice są dobrze zaopatrzone w części zamienne do siewników,

plugów, bron, kultywatorów itp. Dostarczono ich na łączną sumę 15 mln złotych, gdy w minionym roku tylko na 3,5 mln zł. A więc nastąpiła w tym względzie znaczna poprawa i należy sądzić, że skarg ze strony rolników nie będzie. Natomiast sprzedaż części zamiennych do ciągników, silników i aparatury ochrony roślin prowadzi Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym. Dla ułatwienia jednak rolnikom kupna, można składać na potrzebne części w składnicach PZGS zamówienia, które zostaną zrealizowane przez wspomniane przedsiębiorstwo za zaliczeniem pocztowym. (ap)

Plenum KW ZMS

(Ciąg dalszy ze str. 1) grupy, jak np. w rzeszowskiej WSK, pokusiły się nawet o prowadzenie z nowo wstępującymi szkoleń w ramach cyklu wykładów na temat: „Nasza organizacja i jej program”.

Wszystkie te przejawy życia organizacji należy zaliczyć do osiągnięć. Nie znaczy to jednak - jak podkreślali dyskultanci - że wszędzie jest dobrze. Są grupy działające (w zakładach im. Dymitrowa w Przemysłu), w których do tej pory nie mówiono na temat VI Plenum KC ZMS. Pozostają do załatwienia sprawy właściwych metod wychowawczych z członkami organizacji itp. W sumie jednak, działalność w ostatnim okresie wniosła wiele nowego do życia tej organizacji młodzieżowej. W dyskusji zabrał też głos sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Wójcik, który zwrócił uwagę członków organizacji na jeden bardzo zasadniczy problem, a mianowicie pracę polityczną i ideowo-wychowawczą. Na zakończenie plenum wybrało na sekretarza KW ZMS tow. Stanisława Mazurę. (b-a)

Katastrofa w zachodniemieckiej kopalni węgla - wydobyto zwłoki 59 górników i 85 rannych

BONN W kopalni węgla „Luisenthal” w Voelklingen (Zagięcie Saary) nastąpiła w środę rano groźna eksplozja gazów. W wyniku wybuchu na głębokości 400 metrów, na dwóch poziomach, których sztolnie się zaważyły, wybuchł pożar. Ogień zdołano ugasić, jednakże około 200 górników zostało odciętych przez zwałiska węgla. W chwili katastrofy blisko 500 górników znajdowało się pod ziemią. Nieostateczny jeszcze bilans katastrofy jest szczególnie tragiczny. Ekspy ratownicze, którym udało się ugasić pożar, przedzierając się przez zaważone sztolnie wydobły do wczesnych godzin wieczornych w śróde zwłoki 59 górników oraz 85 rannych. Akcja ratownicza trwa i zachodzą obawy, iż nie uda się uratować ponad stu odciętych jeszcze górników.

Kto domagał się okupu od BB?

PARYŻ To Andre Orsini domagał się wypłacenia okupu przez Brigitte Bardot - oświadczył władzom bezpieczeństwa aresztowany 30 stycznia jeden z przywódców podziemnej organizacji wojskowej OAS we Francji, Castille. W okresie styczniowym pęcał w Algierze w 1960 r. Orsini, był podoficer znajdował się w „obozie wartywnym” utworzonym u boku Lagallardie. Cieszył się on całkowitą zaufaniem OAS i został mianowany „szefem” wydziału finansowego OAS. Działał w okręgu paryskim pod fałszywym nazwiskiem Lenoir. Przy sposobności, jak zeznał Castille, Orsini zachowywał część okupu dla siebie, „dorabiając” się w ten sposób hotelu w Szwajcarii i luksusowego samochodu. 13 listopada 1961 r. Orsini wysłał list z pieczęcią OAS do Brigitte Bardot, żądając wypłacenia okupu w wysokości 5 milionów dawnych franków. BB nie uległa się groźby, wnosząc skargę do sądu.

Hobby...

BUDAPESZT Gyula Rozsa, pracownik budapeszteńskiej stoczni rzecznej ma oryginalne hobby. Wypielizował się on mianowicie w konstruowaniu miniaturowych instrumentów muzycznych. Jego ostatnim dziełem są skrzypce długości... 3 milimetrów. Ten ledwo dostrzegalny instrument - wierna kopia oryginalnych skrzypiec - podobno wydaje tony.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Z narciarskich mistrzostw Polski

Męska sztafeta AZS I - najlepsza

W bardzo trudnych warunkach rozegrano w Zakopanem bieg rozstawnym mężczyzn na dystansie 4x10 km w ramach narciarskich mistrzostw Polski. Niemal bez przerwy sywał gęsty śnieg niesiony wiatrem. Mimo to konkurencja stała na dobrym poziomie i należała do bardzo emocjonujących.

miał przeszło 3 minuty przewagi nad goniącymi go dwoma zawodnikami wojskowymi Budnym „WKS II” i Staszem „WKS I”. Dopiero minutę za nimi wyruszył Rysula z drużyny SNPTT. A o 42 sekundy za nim Figura ze Startu.

Walcą była piękna. Bohaterem tej zmiany był Rysula, jakby chcąc udowodnić wszystkim, że nie ma zamiaru zrezygnować z reprezentacji na FIS - pobiegł jak za dobrych swych czasów.

Walcą była piękna. Bohaterem tej zmiany był Rysula, jakby chcąc udowodnić wszystkim, że nie ma zamiaru zrezygnować z reprezentacji na FIS - pobiegł jak za dobrych swych czasów.

Emocjonująca walka rozegrała się o następne lokaty. Rozgrywała się ona między drużynami WKS, SNPTT i Startem. Wisła - Gwardia, która należała do faworytów biegu, nie miała dobrego dnia. Napierw stracił kontakt z czołową Rubis, później słabo pobiegł Bachleda i zespół ten przestał się liczyć w konkurencji.

W tej sytuacji konkurencja bardzo straciła na atrakcyjności. Przez dwie zmiany prowadziła drużyna AZS przed Startem. Do ostatecznej rozgrywki Biegunówna ze Startu wybiegła na trasę o 1 minutę i 20 sekund za reprezentantką AZS Krasicką. Jak się okazało, odrobienie tej straty było fraszką dla naszej najlepszej biegaczki. Demonstrując bardzo dobrą formę, już na drugim kilometrze minęła swą przeciwniczkę i nie zagrożona mknęła do mety.

Początkowo na drugiej pozycji biegła drużyna SNPTT - obrońca tytułu mistrzowskiego, ale na skutek starych biegów Matej i Furtak, spadła na 4. miejsce. Podobne tarapaty przeżył też świętyni zespół Startu niedoświadczony jeszcze junior Król podkopywał na pierwszym odcinku za silne tempo i w rezultacie oddał zmianę Jankowskiemu dopiero na 6. pozycji. Do ostatecznej rozgrywki na ostatniej zmianie Zelek z AZS wystartował niezagrożony, gdyż

7 bm. w przedostatnim dniu narciarskich mistrzostw Polski w Zakopanem, odbył się bieg rozstawnym w konkurencji kobiet na dystansie 3x5 km. Tuż przed startem wycofała się drużyna faworytek i obrończy tytułu mistrzowskiego - zespół Wisły-Gwardii. Jako powód podano zły stan zdrowia reprezentantki Polskiej Czerniawskiej.

FIS w Chamonix odwołany

Na posiedzeniu międzynarodowej federacji narciarskiej w Bernie zapadła ostateczna decyzja w sprawie narciarskich mistrzostw świata FIS w konkurencjach alpejskich w Chamonix. W związku z tym, że sportowcy NRD nie otrzymali wcz. nabrała mocy prawnej uchwała w sprawie odwołania mistrzostw świata. Tak więc mistrzostw FIS w Chamonix nie będzie.

Biegunówna zdobywając aż trzy złote medale, stała się zawodniczką nr 1 XXXVII narciarskich mistrzostw Polski. Konkurencja odbywała się w idealnych warunkach, na dobrze przygotowanej trasie. Podczas biegu przez cały czas świeciło słońce. Należy tylko żałować, że na starcie zgłosiło się zaledwie

Tuż po starcie rozpoczął on pościg za dwoma wojskowymi. dogonił ich na 8. kilometrze, chwile odpuścił i zaczął uciekać.

- WYNIKI BIEGU SZTAFETOWEGO 4x10 KM 1. AZS I Zakopane (Topór, Br. Gut - Gut - Misłaga, Zelek) 2:48.27; 2. SNPTT I Zak. (Karpień, Mateja, Furtak, Rysula) 2:52.12; 3. WKS I Zak. (St. Stopka, Sobczak, Marek, Staszek) 2:52.13; 4. WKS II Zak. (Krzepiowski, Szczepaniak, Sobczak, Budny) 2:52.15; 5. Start Zak. (Król, Jankowski, Pawlikowski, Figura) 2:52.39; 6. Wisła Gw. I Zak. (Rubis, Bachleda, Fatia, Czerniawski) 2:57.09.3.

... wśród kobiet - Start Zakopane

pięć zespołów, z czego 2 startowały poza konkurencją. Ani jedna drużyna ze Śląska nie ukończyła biegu.

- WYNIKI BIEGU 3x5 KM KOBIEC: 1. Start - Zakopane (Stawczyk, Trót, Łopuszyńska) - 1:20.33,4

Bokserzy polscy wyjechali do NRF

We wtorek w nocy wyjechała do NRF bokserska reprezentacja Polska, która w dniach 9 i 11 bm. rozegra dwa spotkania międzypaństwowe. Pierwszy mecz odbędzie się w piątek 9 bm. w Monachium, drugi w niedzielę 11 bm. w Wuerzburgu. Drużyna Polska wyjechała w następującym składzie: (w kolejności wag) Zbigniew Olech, Bendig, Adamski (Gutman), Szczepaniak, Kulej, Knut, Kubiński (Ziółkowski), Walasek, Kubański i Jędrzejewski. Wraz z drużyną wyjechali trenerzy Stamm i Nowak oraz sędziowie Łaukedrey i Szot.

Komunikat Totalizatora Sportowego

Państwowe Przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy” zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 3. II. 1962 r. stwierdzono: brak rozwiązań z 13 traf. 1 rozw. z 12 traf. wygrana ok. zł 77.939 21 rozw. z 11 traf. wygr. po ok. zł 3.711 201 rozw. z 10 traf. wygr. po ok. zł 358 W specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 4. II. 1962 r. stwierdzono: 4 rozwiązania z 6 traf. wygr. po ok. zł 332.722 4 rozw. z 5 traf. prem. wygr. po ok. zł 332.722 238 rozw. z 5 traf. zwykł. wygr. po ok. zł 7.456 10.606 rozw. z 4 traf. wygr. po ok. zł 209 172.407 rozw. z 3 traf. wygr. po ok. zł 13

W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto wystawę poświęconą XX rocznicy powstania PPR. Na wystawie zgromadzono prace wielu wybitnych malarzy, rzeźbiarzy i grafików polskich, których twórczość stanowi świadectwo żywego zaangażowania się po stronie idei socjalizmu.

Na zdjęciu: Fragment wystawy. CAF fot. Czarnogórski

Tapeta - grzejnik

MOSKWA Moskiewski Instytut Precyzyjnej Technologii Chemicznej przystąpił do wyrobu tapet z tworzyw sztucznych, które doskonale przewodzą i wydzielają ciepło. W tapety wprasowano taśmy elektrod metalowych, które przy podłączeniu do źródła prądu, wydzielają ciepło i ogrzewają mieszkanie.

Pierwszą część tapet-grzejników zastosowano do ogrzewania pasażerskich wagonów kolejowych.

Trup na torach kolejowych

We wczesnych godzinach rannych w dniu 5 bm. idący do pracy robotnicy znaleźli na torze kolejowym w pobliżu Muniny na szlaku Munina - Surochów, zwłoki ob. Eugeniusza Urynowicza, mieszkańca Muniny. Zmarły był pracownikiem kolejowym, ustawiaczem zatrudnionym na węzle PKP w Żurawicy. Osiemletni zoną i dwoje nieletnich dzieci. Miał lat 28. Tajemnicę śmierci i znalezione się zwłok na torze kolejowym bada MO. (St. B.)

Klub miłośników tytoniu

PARYŻ W Paryżu powstał „klub miłośników tytoniu imienia Jean Nicota” (dyplomaty z XVI wieku, który sprowadził tytoń do Francji). W deklaracji inauguracyjnej bractwo tytoniowe tak określa swe cele: „podnosić szlachetne uczucia wypływające z przyjemności palenia; zachęcać do twórczości artystycznej i kulturalnej poświęconej tytoniowi; stworzyć specjalny order w celu odznaczenia ludzi, którzy swą działalnością, pismami lub innymi dziełami dobrze przysłużyli się sprawie tytoniu”.

Upadek kina na Zachodzie

GENEWA Według danych statystycznych, w krajach Europy zachodniej i USA obserwuje się w ostatnim czasie systematyczny spadek zainteresowania kinem ze strony widzów. Równocześnie obserwuje się

pewien rozwój kinematografii w Związku Radzieckim oraz wrostające zainteresowanie kinem w krajach Afryki, Ameryki Południowej i Azji.

W ZSRR liczba kin stałych i ruchomych osiągnęła obecnie ponad 59 tysięcy w porównaniu z 15.200 w r. 1948. Roczna frekwencja w kinach wzrosła w wyżej wymienionym okresie z 600 milionów do 3,5 miliarda widzów. Oznacza to, że średnio każdy obywatel radziecki był w kinie 16 razy w ciągu roku. Jest to najwyższa przeciętna w świecie. W krajach Ameryki Północnej średnia ta wynosi obecnie zaledwie 11.

Najbogatsze głowy świata

PARYŻ Z opublikowanych przez odważnych statystyków na łamach prasy francuskiej danych wynika, że najbogatszymi wśród koronowanych głów są trzy kobiety, a mianowicie: królowa Holandii Wilhelmina, której fortuna wynosi 3 miliardy dolarów; żona zmarłego przywódcy ismaelitów, Agi Khana, ongiś manicurzystka z Nimes, posiadająca 2 miliardy dolarów i obecna królowa brytyjska, Elżbieta II, która jest „znacznie biedniejsza” od obu wyżej wymienionych, gdyż rozporządza zaledwie sumą 80 milionów dolarów.

# Głos w przedkonferencyjnej dyskusji

— Jak mi wiadomo, za-  
budzone zostały przygotowa-  
nia do XI Powiatowej Konfe-  
rencyjnej Sprawozdawczo-Wybor-  
czej PZPR w Przemysiu. O-  
statnie plenum KP zatwierdzi-  
ło referat sprawozdawczy,  
który stanowi podstawę do oceny  
działalności powiatowej  
organizacji partyjnej, a jedno-  
cześnie precyzuje zadania na  
przyszłość. W oparciu o ten  
referat i głosy z dyskusji to-  
czącej się na zebraniach POP,  
proszę odpowiedzieć na pyta-  
nie: Z jakim dorobkiem przy-  
chodzi przemyska organizacja  
na konferencję?

— Do niewątpliwych osią-  
gnięć powiatowej organizacji  
partyjnej należą: wzmocnie-  
nie kierowniczej roli podsta-  
wowych organizacji partyj-  
nych, uaktywnienie POP w  
zakresie porządkowania go-  
spodarki w zakładach pracy i  
wykorzystania rezerw produk-  
cyjnych, ideologiczne i orga-  
nizacyjne wzbogacenie form i  
metod pracy politycznej.

Na czczo osiągnięć we-  
wnątrzpartyjnych wysuwa się  
wzrost naszych szeregów. W  
okresie od ubiegłej konferen-  
cji przyjęto 1.216 kandyda-  
tów, w tym wielu nauczycieli,  
inżynierów, techników, młodzie-  
ży. Stan liczbowy powia-  
towej organizacji przekroczył  
4.600 członków i kandydatów.  
Powstało 11 nowych organi-  
zacji. Takiego napływu do  
partii nie notowano od kilku-  
nastu lat.

— Jakie są tego przyczyny,  
gdzie tkwią źródła?

— Nasze organizacje reali-  
zując prawidłowo uchwały  
KC, instancji wojewódzkiej,  
powiatowej i własne w zakre-  
sie porządkowania wielu  
spraw natury politycznej i go-  
spodarczej, rozwiązując istot-  
ne problemy swego terenu i  
środowiska, budowały sobie  
autorytet w społeczeństwie.  
Aktyw bezpartyjny popierał  
organizację w tych przedsię-  
wzięciach, a następnie wstę-  
pował w ich szeregi. Rozbu-  
dowa miasta, przemysłu, bu-  
downictwo mieszkaniowe (tyl-  
ko w okresie ostatnich dwóch  
lat wybudowano 850 izb)  
zmiany na lepsze w funkcjo-  
nowaniu urządzeń komunal-  
nych, mechanizacja rolnictwa,  
rozwój produkcji roślinnej i  
zwierzęcej, wypracowanie  
przez PGR pierwszego pół  
milionu złotych zysku, to fak-  
ty dobrze znane tutejszemu  
społeczeństwu. Są one dla lu-  
dzi miernikiem zmian zachodzą-  
cych w wyniku określonej  
polityki naszej partii. Społeczeń-  
stwo dobrze to rozumie  
i nie dziwnego, że nasze szere-  
gi rosną.

Wart podkreślenia jest następu-  
jący fakt. Uprzednio przyjmowa-  
niem nowych kandydatów do  
partii zajmowali się prawie wy-  
łącznie instruktorzy KP, dziś tym  
zagadnieniem żyje na co dzień  
większość POP i komitetów gro-  
madzkich. Przykładem może tu  
być Kałkówek, Bircza, Dubiecko,  
KZ przy fabryce „Polsna” i PKP.  
Ta ostatnia organizacja powięk-  
szyła swe szeregi o 151 kandyda-  
tów. W tych, jak również w in-  
nych POP, liczebny wzrost szere-  
gów poprzedziła ożywiona  
działalność polityczna, ideologicz-  
na i gospodarcza. Jako przykład  
podam Fabrykę Maszyn do Szy-  
cia „Polsna”. Choć i dziś nie jest  
tu we wszystkim najlepiej, zas-  
tały w niej w ostatnich dwóch la-  
tach istotne zmiany. Zakład wy-  
konuje plany, poprawiła się je-  
kość maszyn, uporządkowano go-  
spodarkę finansową i materiałową,  
istnieje mniej więcej pea-

walowa współzależność pomię-  
dzy realizacją planów, a fundu-  
szem płac. Od 1 kwietnia br.  
praca obsługi operacji będzie na  
oszczędności techniczne uszczędnio-  
nych. Wydzwignięcie fabryki na  
obecny poziom organizacyjno-  
techniczny nastąpiło w wyniku  
wyników trzyletniego zakładowego  
PZPR, który pomagał dyrekcji,  
mobilizował zasoby i samorząd  
robotniczy, kontrolował w ra-  
mach posiadanych uprawnień  
działalność administracji. Nie  
mała jest zasługa POP i naszego  
aktywnego w tym, że na ubiegłe dwa  
lata przemysł kłusowy Przemys-  
la wykonał plany produkcyjne  
w 105,5 proc., przemysł terenowy  
w 106,1 proc. spółdzielczy w 109,9  
proc.

Innym przykładem pozytyw-  
nej działalności gospodarczej  
członków naszej partii może

## Rozmowa z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Przemysiu tow. Wojciechem Banią

być PGR w Sierakowcach. Tamtejsza POP mobilizowała i organizowała załogę do pra-  
cy. Gospodarstwo to w roku  
ubiegłym mogło poszczycić się  
bardzo wysokimi plonami. Ze-  
brało średnio z każdego ha o  
9 q zboża więcej niż w roku  
1960. Wprowadził warunki kli-  
matyczne były sprzyjające,  
nie to jednak, lecz właściwa  
uprawa, pielęgnacja, termino-  
wy zbiór i stosowanie zabie-  
gów agrotechnicznych zade-  
cydowały o plonach. Podobnie  
sprawa wygląda w gospodar-  
stwach Medyka, Kupiatyce,  
Buszkowiczki, Wybrzeże. W  
Medyce średnie plony zbóż  
przekroczyły 30 q z ha. Zasłu-  
żył sobie na pochwałę tam-  
tejszy aktyw partyjny i kie-  
rownik gospodarstwa tow.  
Franciszek Dudzik. Many o-  
siągnięcia w rozwijaniu pro-  
dukcji w gospodarstwach spół-  
dzielczych i indywidualnych.  
Sprawy rolne znajdowały się  
stałe w centrum uwagi Komit-  
etu Powiatowego i egzekuty-  
wy?

Nie wymaga komentar-  
zy masowy udział prze-  
myskiego społeczeństwa w  
czynach społecznych, których  
ogólna wartość szacowana  
jest na ponad 10 mln złotych.  
W większości wypadków inic-  
jatorami ich były organiza-  
cje partyjne ściśle współpracu-  
jące z aktywnym Zjednoczo-  
nego Stronnictwa Ludowego i  
Stronnictwa Demokratyczne-  
go. Przykłady można mnożyć.  
— Obraz nie byłby pełny,  
gdybyśmy naszą rozmowę za-  
kończyli pokazaniem samych  
tylko osiągnięć.

— Słusznie. Konferencja  
partyjna nie odbywa się po-  
to, aby jej uczestnicy mogli  
zachwystywać się sukcesami.  
Jej zadania są inne. Najlepiej  
określają je te fragmenty za-  
twierdzonego przez plenum  
KP projektu uchwały, w któ-  
rych mowa o niedociągnię-  
ciach i zadaniach na przysz-  
łość. Niedostateczna jest pra-  
ca naszych POP z samorzą-  
dem robotniczym i w radach  
narodowych, notujemy słabo-  
ść organizacyjną i polityczną  
wielu organizacji wiejskich  
oraz niedostateczną ofe-  
nsywę ideologiczną. O tych  
niedostatkach naszej pracy  
należy więcej mówić i pisać  
niż o sukcesach, te ostatnie  
bowiem jako bardziej widocz-  
ne potrafią przysłonić nam  
nasze słabości, co jest niepo-  
żądane.

W takich zakładach, jak np.  
„Pomona” i Zakład Instalacyj-  
no-Montażowy, działalność samo-  
rządu sprawozdawcza się do dwóch  
posiedzeń w roku, które zwołuje  
się tylko po to, aby zatwierdzić  
formalnie plan i dokonać podzia-  
łu, nie zawsze w pełni zastu-  
pionym, trzynastego pensji. POP przy  
Zakładach im. G. Dymitrowa nie  
potrafiła powołać rady robotni-  
czej. W Ośrodku Transportu Leś-  
nego, po zastąpieniu tam zmian  
personalnych, rady robotni-  
czej nie ma. Niedostateczny  
jest wysiłek organizacji partyj-  
nych przy radach narodowych w  
podnoszeniu jakości pracy  
wielu i politycznych pracowników,  
by ci lepiej niż dotychczas  
służyli społeczeństwu. W dalszym  
ciągu obywateli narzekają na  
niewłaściwe załatwianie interesów  
przez niektóre wydziały,  
a zwłaszcza kwaterunkowy. Pre-  
zydium MERN, budownictwa i  
urządzeń rolnych. Prezydium  
PRN.

Niedostateczne były nasze wy-  
stąpienia w rozbudowie organizacji  
partyjnej na wsi. W dalszym  
ciągu mamy w powiecie 14 tzw.  
„białych planów” i wiele organi-  
zacji bardzo słabych liczebnie.  
Np. 17 POP liczą nie więcej jak

5 członków i kandydatów. W Ba-  
binach stosunek członków partii  
do liczby gospodarstw wynosi 2,9  
proc., w Żurawicy — 4,2 proc.,  
Małkowiecach — 4,3 proc., Kuń-  
kowcach — 5 proc., Krówniakach  
— 6,6 proc. Czy tak słabe organi-  
zacje mogą spełnić właściwą  
rolę na wsi? Nie. Konieczne mu-  
simy dążyć do ich rozbudowy.  
44 wiejskie POP w minionej ka-  
demencji nie przyjęły ani jednego  
kandydata. Nie umieliśmy wyko-  
rzystać grup terenowych działa-  
nia do niesienia pomocy organi-  
zacjaom podmiejskim.

Rozbudowa szeregów partii  
to jednak jeszcze nie wszyst-  
ko. O sile decyduje w pierw-  
szym rzędzie poziom politycz-  
ny członków. Temu celo-  
wi służy szkolenie partyjne.  
Trzeba stwierdzić, że z każ-  
dym rokiem spełnia ono coraz  
lepiej swoją rolę. Np. w br.  
objęto nim 2.170 członków i  
kandydatów. Mało jednak po-  
siadamy grup szkolenia z za-  
gadnień światopoglądowych.  
Ten problem zbyt rzadko o-  
mawiany jest na zebraniach  
podstawowych organizacji, a  
uciekając od niego nie wolno.  
Nurtuje on społeczeństwo, a  
zwłaszcza młodzież, trzeba  
więc iść mu naprzeciw. Na-  
dał za mało mamy w partii  
nauczycieli. W 58 placówkach  
oświatowych nie ma ani jed-  
nego członka PZPR.

Poruszyłem tylko niektóre  
zagadnienia, w wywiadzie  
prasowym bowiem bez wzglę-  
du na jego długość, nie mo-  
żna omówić wszystkich pro-  
blemów bogatego życia partyj-  
nego. Potraktujmy więc tę  
naszą rozmowę jako jeden z  
głosów przedkonferencyjnej  
dyskusji.

Rozmawiał:  
Zb. Ziembowski

## Zapowiedź „wielkiej ropy”

Wierzenia poszukiwawce  
za ropą naftową w paw. brzo-  
zowski prowadzić się w  
dwóch rejonach. Na razie  
trudno określić, jaki przyni-  
osi wynik, chociaż ostatnio w  
kopalni „Wanda” na nowym  
polu w głębokości nieznac-  
nie przekraczającej 500 m od-  
kryto źródło ropy. Świdry  
wierciłnice wgrzybiają się je-  
dnak nadal głębiej. A może  
znajdą wydajniejsze złożo?  
(m)

## Ze Związku Radzieckiego



Członkowie  
światłowiskie-  
go aeroklubu  
po locie tre-  
ningowym.

## Pierwsi w kraju

Krośnieńskie zapisało na  
swoim koncie sukces, jakim  
nie może poszczycić się chyba  
żaden powiat w Polsce. Mia-  
nowicie dzięki wykonaniu w  
ub. roku inwestycji państwo-  
wych w 9 wsiach, w których  
w 637 zagrodach zabłysły żar-  
ówki, w zasadzie zakończono  
elektryfikację powiatu. Obec-  
nie mieszkańcy zaledwie 240  
domostw, znajdujących się  
zwłaszcza w słabo zaludnio-  
nych osadach na Dukieliszczy-  
nie (Polany, Hyrowa, Ropian-  
ka, Olehowiec) nie korzystają  
z tego dobrodziejstwa. Wkrót-  
ce jednak i oni odstawią  
lampy naftowe do lamusa,  
gdy i tam powstały społeczne  
komitety elektryfikacyjne.

Dotychczas, przede wszyst-  
kim w latach władzy ludo-  
wej w pow. krośnieńskim  
doprowadzono światło elek-  
tryczne do 18.620 chat wiejs-  
kich. Rezultat ten jest w  
pierwszym rzędzie zasługą o-  
fiarności i przedsiębiorczości  
samego społeczeństwa oraz  
wysiłku państwa, które po-  
mogło ludności w dziele elek-  
tryfikacji.  
(m)

## DRUGI ODBIORNIK W DOMU

za jedną opłatą abonamentową  
umożliwi słuchanie  
dwóch audycji w tym samym  
czasie i w jednej rodzinie

## Tani - Mały - Dobry ODBIORNIK RADIOWY „FIGARO” i „KOS”

w cenie 700 i 650 zł

za gotówkę i na raty  
(pierwsza wpłata tylko 100 zł)

DO NABYCIA  
we wszystkich sklepach ZURT i branży radiotelefonnej  
w całym kraju. K-220/2

## Dobry początek lepszej gospodarki społeczna złotówka

**B**EZ GRZECHU chwale-  
nia można powie-  
dzieć, że ostatnia na-  
rada w sprawie gospodar-  
ki materiałowej w rafine-  
riach, jaka kilka dni temu  
odbyła się w Jedliczu, była  
dobrym wstępem do  
pracy nad rozwiązaniem  
tego problemu. Odpowie-  
działa ona przede wszyst-  
kim na pytania, jakie są  
możliwości prowadzenia  
oszczędniejszej niż dotych-  
czas gospodarki surowca-  
mi i materiałami, gdzie  
tkwią jeszcze nie wyko-  
rzystane rezerwy i jakie  
trzeba podjąć organizacyj-  
ne kroki. Na zaradzie po-  
twierdzono, że rezerwy są  
nawet w tych zakładach,  
które energicznie zabierają  
się do usprawnienia gos-  
podarki. Przykład: Rafine-

ria w Jedliczu należy do  
zakładów dość dobrze gos-  
podarujących. Okazało się  
jednak, że i tu można jesz-  
cze wiele zaoszczędzić. Po-  
wołana do przegłędnięcia  
gospodarki materiałowo-  
surowcowej komisja wysu-  
nęła wiele bardzo istot-  
nych postulatów w tym  
względzie.

Według opinii dyr. Ko-  
walczyka, zakład ten jest  
np. w stanie obniżyć zuży-  
cie ropy surowej i uszczę-  
dnić około 600 tys. zł oszczę-  
dności. Fachowcy jed-  
lickiej rafinerii proponują,  
aby fabryki produkowały  
sodę kaustyczną w plynie,  
a nie przysyłały jej w bęb-  
nach w stanie stałym,  
gdyż jej wytopienie za  
pomocą pary kosztuje rocz-  
nie setki tysięcy złotych.  
Tylko nieznaczne przesta-  
wienie się fabryk koope-  
rantów i wybudowanie  
niewielkim kosztem zbior-  
nika na płynną sodę, u-  
możliwiłby zakładowi zaoszczę-  
dzenie około 800 tys.  
złoty rocznie. Zmiana  
sposobu odmulania kotłów  
przyniesie zakładowi około  
400 tys. zł.

Oto kilka fragmentarycz-  
nie wybranych przykla-  
dów, świadczących o tym,  
że praca nad usprawnie-  
niem gospodarki materia-  
łowej ma głęboki sens gos-  
podarczy i społeczny. Gos-  
podarczy, bo daje konkret-  
ne korzyści wyliczone w  
złotówkach, społeczny, bo  
uczy ludzi lepszej pracy i  
poszanowania mienia spo-  
łecznego, pobudza ich do  
myślenia i działania.

W jedlickiej rafinerii,  
jak dowodzą tego przy-  
kłady, w pracy nad upo-  
rządkowaniem gospodarki,  
biorą udział nie tylko ci,  
którzy z urzędu za nią od-  
powiadają, pracujący z re-  
guly w komisjach, ale tak-  
że członkowie wszystkich  
organizacji działających w  
zakładzie.

Podstawą roboty jest o-  
gólnozakładowy plan, obej-  
mujący najważniejsze za-  
gadnienia gospodarki ma-  
teriałowej, który będzie  
przedyskutowany w gru-  
pach partyjnych i na ple-  
num komitetu zakładowego  
partii, a następnie zatwier-  
dzony na posiedzeniu sa-  
morządu robotniczego. Wy-  
niki dotychczasowej pracy  
i założenia na przyszłość,  
pozwalają przypuszczać, że  
we wcielaniu w życie tego  
planu nikogo nie zabrak-  
nie. Szczególną zaś rolę —  
i tak być powinno — ode-  
grają inżynierowie i tech-  
nicy. Klub techniki i ra-  
cjonalizacji w swym planie  
pracy uwzględnił już 48  
zagadnień do rozwiązania,  
łączących się właśnie ze  
sprawą gospodarki materia-  
łowo-surowcowej. Z us-  
taień tego klubu wynika,  
że w niedługim czasie na  
skutek wielu usprawnień  
w procesach technologicz-  
nych i innych, wymagają-  
cych zainwestowania nie-  
wiele ponad 400 tysięcy  
złoty, można będzie u-  
zyskać 2.800 tys. zł oszczę-  
dności.

(Ciąg dalszy na str. 4)



Dezę popularno-  
ścią wśród mie-  
szkańców woj.  
warszawskiego  
cieszą się wy-  
stępy zespołu ar-  
tystycznego „Ka-  
ktus” zorganizowa-  
nego przez  
Wojewódzką „E-  
stradę”. W skład  
zespołu wcho-  
dzą: Jadwiga  
Swirtun, Alina  
Włoczorkówna  
(płosek), chór  
Czesłanda, Józef  
Prutkowski i Ma-  
rian Radzik (for-  
tepian). Auto-  
rem tekstów jest  
Józef Prutkow-  
ski.  
Na zdjęciu:  
Józef Prutkow-  
ski.  
CAF - fot.  
Wdowiński

## AUTOMOBILISTO!

Czy nabyłeś już nalepkę na Twój pojazd  
ułatwiająca dojazd do Zakopanego w czasie FIS

i gwarantującą miejsce na strzeżonych parkingach  
„MOTOBYTU” w Zakopanem

**A więc nie zwlekaj** i skorzystaj z rozpoczętej  
przez Zarząd Okręgowy  
PZMot. w Rzeszowie, ul. Zo-  
fii Chrzanowskiej 14, tel. 36-51  
przedsprzedaży nalepek i bo-  
nów na parkowanie

CENY:  
nalepki — 10 zł, parkowanie — autobus 70 zł.  
(doba), samochód osobowy 35 zł (doba).  
K-247/5

**Listy DO REDAKCJI**

**BEKODLIWA NADGORLIWOSC**

Pracując w kinie „Warszawa” w Przeworsku od 1945 r. W ciągu blisko 13 lat pracy tylko dwa razy chorowałem, zasięgając porady lekarskiej, pierwszy raz w 1953 r., kiedy leżałem w szpitalu na zapalenie stawów i w 1954 r. na skutek przeciągającej się tej samej choroby.

W tym roku do zwrócenia się o poradę lekarską zmusiła mnie grypa. W końcu stycznia chorowałem kilka dni, chorując, używając środków przeciwwirusowych, z myślą, że mi przejdzie. Ponieważ choroba nie ustępowała, koleżdy namówili mnie, abym poszedł do lekarza, co uczyniłem 24 stycznia.

Ordynator dr Świątek zmierzył mi gorączkę i kazał 3 dni leżeć w łóżku. W Przeworsku mieszkam jako sublokator, gdzie nie mam osobnego pokoju, bo tylko korzystam z wspólnej kuchni, w której jedynie mogę przemocować jak jestem zdrowy. W tych warunkach po pierwszym dniu leczenia w łóżku, z czego domownicy nie byli zadowoleni, postanowiłem pojechać do matki zamieszkałej w Grzescu. O godzinie 12 wstąpiłem do apteki, a potem powiadziłem gospodynię, że jadę do Grzeski.

Pech chciał, że do domu w którym byłem zameldowany przyjeżdżał Kontroler ZUS z Rzeszowa i zapytał gdzie jest chorzy? Gospodyni poinformowała, że poszedłem do apteki po lekarstwa, a stamtąd udaje się do matki w Grzescu, gdyż w jej domu nie mam warunków do chorowania. Kontroler nie sprawdził czy rzeczywiście pojechałem do matki, gdzie leżałem dwa dni w łóżku, przyszedł jeszcze raz na drugi dzień do mojej gospodyni, spisał protokół. Zaznaczył mi, że w dniu 25. I. br. godz. 11 min. 40 chorzy wyszli do miasta, więc postawił wniosek, abym mi nie wypłacał zasiłku chorobowego, a raczej potrącił, następnie zalecił odnotować w kartotece, by lekarz zwrócił uwagę na wyludzenie przeze mnie wolnych dni.

Gdybym wiedział, że spotka mnie taka niesprawiedliwość, nigdy bym nie poszedł do lekarza. Następnie zastanawiam się, czy wolno jest komukolwiek wydawać bezpodstawne opinie o ludziach.

Władysław Fuchala Przeworsk

**SAMOCHOZY POGOTOWIA RATUNKOWEGO — ALE DLA KOGO?**

Przed Prezydium MRN w Sanoku 30 stycznia br. o godz. 10 min. 15 zatrzymał się samochód Pogotowia Ratunkowego, numer rejestracyjny RA-98-42, do którego podjechała kobieta z chorym dzieckiem (miało obandażowaną głowę), prosząc by odwiezli ją do szpitala. Kierowca samochodu Pogotowia odmówił. W tym czasie nadjechał inny samochód marki „Warszawa” i kobiecie z chorym dzieckiem zawiózł do szpitala.

Nadmieniamy że samochód „Pogotowia Ratunkowego” odjechał z rynku w Sanoku dopiero 5 minut po powrocie samochodu, którym odjechała kobieta.

Na rynku w Sanoku nie było żadnego samochodu, ani taksówki, prócz samochodu Pogotowia Ratunkowego, który naszym zdaniem, powinien przyjechać kobiecie z pomocą. Uważamy, że postępowanie kierowcy samochodu pogotowia odbija założeniom tej placówki.

Pracownicy dykcji MHD w Sanoku

**Dobry początek lepszej gospodarki społecznej, złotówką**

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Tak bilansują się rezultaty akcji związanej z usprawnieniem gospodarki materiałowej w jedlickiej rafinerii. A jaki jest jej dorobek w innych rafineriach? We wszystkich powołano zespoły robocze do opracowania problematyki gospodarki materiałowej. We wszystkich jest już jakiś dorobek, którego efekt można mierzyć w brzęczącej monecie. Wszędzie jest sporo ciekawych propozycji, uwzględniających specyfikę danego zakładu i wszędzie są trudności.

Prawidłowe funkcjonowanie maszyn i urządzeń utrudniają np. braki części zamiennych, m. in. z metalu kolorowych. Niedostateczna jest jeszcze obsada kadrowa w działach technologicznych, mających przebieg zasadniczy wpływ na racjonalną i oszczędną produkcję. W tej ostatniej sprawie duże zamieszanie i dezorganizację, powoduje nie dość rozsądna polityka kadrowa Zjednoczenia Rafinerii Nafty w Krakowie, które z jednej strony uszczupla etaty w biurach technologicznych, a z drugiej, zatrudnionych tam inżynierów obciąża zbyt dużą ilością korespondencji i sprawozdawczością. W tych warunkach inżynier, którego głównym zadaniem jest organizowanie produkcji, pod nawałem pracy papierkowej, staje się nieraz zwykłym urzędnikiem. Zjednoczenie za mało uwagi poświęca placówkom laboratoryjno-badawczym, których praca w przeróbce surowca i gospodarce surowcowo-materiałowej w ogóle, ma pierwszoplanowe znaczenie. Eliminowanie tych wszystkich przeszkód na pewno otworzy zieloną drogę do bardziej racjonalnej gospodarki materiałowej i odzyskania wielu, wielu tysięcy, a nawet milionów złotych wydawanych dotychczas bez należytego efektu ekonomicznego. Tym bardziej, że ludzie zapalili się do roboty i chcą naprawdę osiągnąć ten cel.

Aby zaś nie dublować wysiłków, nie pracować nad jednymi i tymi samymi problemami nieraz rozwiązanych już w innych zakładach, na wniosek tow. Stryczka, dyr. rafinerii jaśniejskiej, poparty przez innych uczestników narady, postanowiono między sobą wymienić nie tylko wskaźniki produkcyjno-ekonomiczne, ale również opracowania technologiczne i techniczne. Taka wymiana doświadczeń na pewno dobrze przy służy sprawie.

Dyskusja nad poprawą gospodarki materiałowo-surowcowej będzie trwała jednak nadal. Jej wyniki w formie wniosków ze wszystkich rafinerii zostaną przesłane do ZRN, które na tej podstawie sprzytuje ogólne dyrektywy dla przedsiębiorstw i wyda odpowiednie wiążące zarządzenia. Jeśli będą one odbijać w swej treści istotę potrzeb i zawierać konsekwentne postulaty poszczególnych przedsiębiorstw, mogą i powinny przynieść pożytek dla tej wielkiej i doniosłej akcji, której celem jest poszanowanie mienia i racjonalne wydawanie społecznego pieniądza.

Władysław Świdrak

**WŁADYSŁAW ŚWIDRAK**

P. S. W naradzie w dniu 30 stycznia br. w jedlickiej rafinerii, której przewodniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR stow. Józef Rak wzięli udział dyrektorzy i sekretarze zakładowych komitetów partii rafinerii nafty z całego kraju, a także przedstawiciele Zjednoczenia Rafinerii Nafty z Krakowa.

**PARK W ŁANCUCIE.**

Foto: Kopeć



**POPLONY**

Oprócz łąk i pastwisk źródłem paszy we wszystkich gospodarstwach są rośliny pastewne. Uprawa tych roślin zabezpiecza nie tylko rozwój hodowli, lecz większe zbiory zbóż, okopowych, roślin przemysłowych i innych. Niektóre gatunki roślin wytwarzają znaczne ilości masy w stosunkowo krótkim czasie. Pozwala to na wyprodukowanie zielonek w uprawie poplonowej, a tym samym na częściowe zwolnienie stanowisk w planie głównym dla roślin towarowych. Na zielonki uprawiamy w przeważającej ilości rośliny strączkowe, które dają paszę zasobną w białko, pozostawiając rolę wzbogaconą w próchnicę i w azot, sprawną i wolną od chwastów. Przy uprawie poplonów pastewnych stosujemy siewy mieszane. Rośliny należące do różnych gatunków w różnych głębokościach rozprzestrzeniają swe korzenie i w różnych ilościach pobierają składniki pokarmowe. W ten sposób zapasy gleby lepiej są wykorzystane, a urodzaj może być większy. Pasze mieszane dają lepsze wyniki niż jednolite, także i w żywieniu zwierząt lepiej zaspokajają ich wymagania niż pasza składająca się z jednej rośliny.

Ważnym źródłem paszy dla inwentarza są międzyplony, które dzielimy na poplony ozime i ścierniskowe, wsiewki i poplony wtóre. Poplony ozime są to rośliny, które na wiosnę dają najwcześniejszą paszę zieloną, bo już niektóre można skarmiać nawet w kwietniu. Są one doskonałym rozwiązaniem sprawy wczesnego karmienia włośnennego. Udana

mieszanka ozima daje w maju od 200 — 400 kwintali zielonej masy, co przewyższa caloroczny plon dwukrotnej koniczyny, przy tym plon o wysokiej wartości pastewnej. Dobór roślin przy uprawie poplonów ozimych jest następujący:

a) motylkowe ozime: wyka kosmata, łakarna, karnałka.

b) zboża i trawy ozime: żyto, pszenica, rajgras angielski i włoski.

c) inne ozime jak: rzepak, rzepik. Poplony ścierniskowe uprawia się po sprężeniu plonu głównego, zajmują one pole do zimy. Od najwcześniejszego wykonania siewu w dobrze uprawioną rolę zależy udanie się poplonów letnich. W poplonach ścierniskowych uprawiane są następujące rośliny pastewne:

a) jednoroczne motylkowe: lubin, seradela, groch polny, łądziany, wyka siewna, bobik.

b) niemotylkowe rośliny podporowe do mieszanki i czystych zasiewów: słonecznik, kukurydza, koński zab, gryka, sporek, gorczyca, wiązanka wrotyczowa (facelia).

c) jednoroczne o charakterze roślin okopowych, rzepa ścierniskowa, brukiew, kapusta pastewna.

Wsiewki poplonowe są to rośliny pojedyncze albo mieszanki siane wcześniej wiosną w rosące już ozimy. Zaletę ich stanowi mniejszy koszt obsiewu gdyż nie ma pod niego specjalnej uprawy. W wsiewkach poplonowych uprawia się następujące rośliny:

a) motylkowe drobnosiarniste: seradela, koniczyna czerwona, biała i szwedzka, lucerna chmielowa, niekiedy z dodatkiem traw.

b) marchew.

Plony wtóre: są to rośliny, które uprawiamy po sprężeniu plonu ozimego. Zajmują one pole do zimy.

Produkcja pasz w poplonach i plonach wtórych pozwala na przedłużenie okresu letniego żywienia. STANISŁAW RYBKA

**Nowy sprzęt ułatwi poszukiwania naftowe**

Tegoroczne zadania inwestycyjne dla Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Jaśle, obejmują poważne zakupy nowych urządzeń wiertniczych i różnego sprzętu do głębokich i średnich wierceń, tokarek, silników dużych i średnich mocy, wież wiertniczych z podbudowami, samochodów ciężarowych „Zubr”, „ZiP”, ciągników ciężkich z naczeпами, ciągników gąsienicowych, samochodów „Tatra” z dźwigami, perforatorów hydraulicznych i innych.

W celu obniżenia kosztów importu zlecono wykonanie niektórych elementów planowanego sprzętu przedsiębiorstwu krajowemu np. Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glińniku, która wykona między innymi wieże wraz z podbudowami.

Sprawą pilną przy obecnym postępie wierceń, są również uzupełnienia w sprzęcie i urządzeniach specjalnych. W tegorocznych zakupach znalazły te potrzeby właściwe odzwierciedlenie. Przewiduje się bowiem zakup sprężarki wysokociśnieniowej, agregatów cementacyjnych i zasobników cementu, usprawniających wykonywanie cementowań w otworach wiertniczych. (r)

bre, by dla niego narażać życie. I tacy ludzie, dla których warto by tak postępować, również prawie nie istnieją. Do najprostszych prawd dochodzi się niekiedy okólnymi drogami.

Lilliana pokruszyła na talerzu kawałek chleba. — Lecz, gdy ci o tym mówię, nie jest ci od tego źlej. Prawda?

— Tak, nie jest źlej. Tego trzeba doświadczyć samemu. Inaczej wciąż będzie ci się zdawało, że nie wykorzystajesz czegoś bardzo ważnego.

Wółkow przywołał kelnera i poprosił o papierosy i kawę.

— Czy już wiesz dokąd pojedziemy z Zürichu?

— Do któregoś z sanatoriów. Do „Montany” prawdopodobnie nie przyjmą.

— Ależ nie, przyjmą. Lecz czy jesteś pewna, że chcesz wrócić? Jesteś teraz bardzo zmęczona, potrzebujesz odpoczynku. Możesz jeszcze zastanowić się.

— Chcę z powrotem.

— Dlaczego?

— Jest wiele powodów. W tej chwili nie pamiętam wszystkich.

— Jeżeli zechcesz zostać tu, na dole, nie będziesz sama. Mogę również pozostać.

Lilliana popatrzyła na niego.

— Mimo to, że nie ma ludzi tak dobrych, dla których warto by szafować życiem?

— Powiedziałem, kochanie, „prawie nie ma”.

Lilliana pokiwiała głową.

— Nie, Borysie. Z mojej strony wystarczy. Nie wiem, jak ty. Podobno nie byłeś tutaj tak długo.

Wółkow uśmiechnął się.

— Wszystko to jest mi już znane...

Lilliana kiwnęła głową.

— Słyszałam. Teraz również i mnie jest znane, Borysie...

Wółkow zadzwonił do sanatorium w Zürichu.

— Czy jeszcze żyje? — zapytał Dalaj-Lama zgrzyliwie — więc dobrze. Niech przybędzie, nie mam nic przeciwko temu.

Lilliana jeszcze tydzień mieszkała w Zürichu. Przeważnie leżała w łóżku. Nagle poczuła się bardzo zmęczona. Każdego wieczoru podnosiła się temperatura. Wółkow porozmawiał z lekarzem, którego wezwał do niej.

— To cud, że w ogóle jeszcze żyje — powiedział profesor. — Musi zaraz udać się do szpitala. Proszę pozostawić ją tu.

— Ona nie chce tu zostać. Chce jechać z powrotem. Lekarz wzruszył ramionami.

— Pańska sprawa. Proszę więc wziąć samochód sanatoryjne.

Wółkow obiecał zastosować się do jego rady. Jednak wiedział, że nie weźmie wozu sanatoryjnego. Dość szanował jeszcze życie, by zapomnieć, że zbyt wielką troskliwość, podobnie jak i niedostatek troski, zabijają chorego. Niebezpieczniej było obchodzić się z Lillianą jak z umierającą, niż zaryzykować i przewieźć ją zwyczajnym samochodem. Prócz tego wiedział, że ona nigdy nie zgodzi się na szpitalną karetkę.

Lilliana spotkała Wółkova w pogodnym nastroju. Od czasu, gdy stan jej znacznie się pogorszył, w ogóle stała się weselsza; wydawało się, że choroba starła z niej to niejasne poczucie winy jakie odczuwała po śmierci Clerfayta.

— Mój biedny Borysie, lekarz powiedział ci zapewne, że nie przetrzymam jazdy.

— Nic podobnego.

— Przetrzymam na pewno — stwierdziła Lilliana z lekką ironią. — Chociażby tylko dlatego, że on przepowiedział odwrotnie. Będę żyła jeszcze długo.

Wółkow ze zdziwieniem patrzył na nią.



— Do mojego przedziału. Borys kiwnął głową.

— We Francji konduktorzy są pobłażliwi. A w Zürichu zobaczymy, co z tobą zrobię.

— Chcę z powrotem.

— Z powrotem? Dokąd? — zapytał ostrożnie Wółkow.

Lilliana milczała.

— Byłam na drodze do powrotu — powiedziała w końcu. — Możesz wierzyć, możesz nie wierzyć.

— Dlaczego miałbym nie wierzyć?

— A dlaczego miałbyś wierzyć?

— Niegdyś postąpiłem tak samo, duszko. Wiele lat temu. Potem także wróciłem.

— Dlaczego?

— Popatrzył na nią.

— Miejsce, gdzie przebywasz, nie ma nic wspólnego z życiem — powiedział powoli. — Zrozumiałem, że nie ma takiego miejsca, które byłoby istotnie aż tak do-

Obiektywem przez świat

TANGANIKA

Tanganika — kraj leżący we wschodniej Afryce między Oceanem Indyjskim, a jeziorami Wiktorii, Tanganika i Niassa na obszarze 939 tys. km kw. jest 29. państwem afrykańskim, które uzyskało niepodległość (9. XII. 1961 r.). Kraj ten posiada dość bogate złoża kopaliny: wydobywa się tu diamenty i złoto, ołów, cynę, wolfram i in. Głównymi produktami eksportu są: sisal (40 proc. produkcji światowej), kawa, herbata, tytoń. Suszenie włókna sisalowego w Tungi (prowincja wschodnia). W głębi — pasmo gór Uluguru.



Nowe tworzywo sztuczne

Lekarz węgierski Michaly Górendacs, wynalazł nowe tworzywo sztuczne — bioplast. Bioplast okazał się szczególnie przydatny w chirurgii, gdzie stosuje się go do łączenia operowanych tkanek. Nowe tworzywo sztuczne łatwo się sterylizuje, nie wywołuje podrażnień tkanek, a co najważniejsze, po pewnym czasie, wystarczającym do regeneracji wania tkanek, zostaje rozpuszczone i wessane przez organizm. (Junij technik, nr 11, 1961)

Gdzie jest Paryż a gdzie Rzym?..

Znany jest dowcip o wyjeździe za granicę do Włoch, przy czym celem tej „dalekiej” podróży okazuje się koniec końców nie słoneczna Italia, lecz przelazłe Włochy pod Warszawą. Podobnie może być z wycieczką na Azory (Atlantyk i... Śląsk) do Pekinu (Chiny i... tenże Śląsk) itd. Po co nam jednak — rzeszowiakom — szukać tak daleko. Mamy i na terenie naszego województwa podobnie egzotyczne miejscowości. Oto np. część gromady Łęki Doine w powiecie dębickim nazywa się ni mniej ni więcej, tylko... Paryż! W powiecie Sanok znajdują się Płowce, a w pow. Nisko — Raclawice, choć zarówno jednym, jak i drugim daleko do miejsc historycznych walk Łokietka i nauczelnika Kościuszki. Jedną z „dzielnic” małego miasteczka w pow. Mielec — Przecławia, nazywa się (przynajmniej wg mapy, mieszkańcy bowiem zwą ją nieco inaczej) — Wenecja. W powiecie lubaczowskim znajduje się... Sopot. Mały co prawda, ale zawsze Sopot. W tymże powiecie, koło Horyczki można znaleźć Prusy, koło Chmielnika zaś w pow. Rzeszów — Ukrainę. Wreszcie — uwaga! Opodań Rzeszów, pod tymże Chmielnikiem znajduje się autentyczny... Rzym. Jednym słowem — można i u nas tanim kosztem wybrać się na atrakcyjną wycieczkę „zagraniczną”. Blisko, tanio, przedko... Ale zarty na bok.

„Lektura” szczegółowej mapy województwa rzeszowskiego może stać się nader pasjonującą zabawą. Jakże tu nazwy można bowiem znaleźć: poważne i komiczne, niewinne i spróśne (zresztą jedną z takich najbardziej spróśnych w pow. Przemyśl zmieniło przed kilku laty), oznaczające zawody ludzi i miasteczka, jak nazwy zwierząt i roślin, określające stan topograficzny, geologiczny itp. w przeszłości czy obecnie, opisowe, humorystyczne, et cetera. Pozwól sobie przytoczyć dla

przykładu kilkadziesiąt takich, wybranych, oczywiście na chybił trafił — na zamieszczenie bowiem pełnej listy wszystkich ciekawych i oryginalnych nie starczyłoby miejsca w całej gazecie — nazw najciekawszych miejscowości.

Bardzo liczną grupę stanowią nazwy związane ze zwierzętami, ptakami itp. Oto niektóre z nich, brzmiące bezpośrednio jak miana zwierząt, pomijam bowiem takie, jak np. Pszczółka, Wiewiórka, Kozły, Byki i Byczki, Orły, Koguty, Koziołki, Sokółki, Krówki, Goryle, Szczury, Zające itd.

Niemniej liczne są nazwy związane z roślinami, drzewami i in. okazami flory: Pokrzywy, Gorych, Buk, Brzezina, Brzoza, Róża, Żarnowiec, Osiny, Jedle, Leszczyny, Olszyny itp.

Nie brak także nazw różnych przedmiotów, najczęściej „domowego użytku”, jak np: Zarówka, Kliny, Pien, Bąty, Budy, Parkan, Giełda, Barak, Rzemień, Sochy, ba... nawet Kiszki.

Miana innych miejscowości wywodzą się od zawodów mieszkańców: Furmanki, Kłodziejki, Króle, Kowale, Knapcy, Krawce, Smoluchy, Kmiecie, Szewce, Stróżki itd.

Szereg nazw nosi charakter pogardliwych, kpiących lub sarkastycznych: Urwiczost, Nieprzychyłny, Niechciałki, Mordownia, Zady, Bachory, Bliźniaki, Karapy, Dziady, Ciągłki, Wygoda, Capiapy, Gać, Zagacie, Warchoły, Golce, Przewrotno, Bledaczów, Dziadówiec, Kusie, Babiarze, Kwidki, Blesów, Straszyle, Churki itp. Nie brakuje nawet Łapówki ani Superaty...

Inne znów określają szczególne właściwości terenu — najczęściej raczej rzekome, jako iż np. Pustynia wcale nie jest synonimem Sahary... W każdym razie coś tam chyba dawniej znaczyło... Obo kilka z nich: Plekko, Role, Pustynia, Pustków, Jamy, Górki, Groble, Ghny, Łączki, Rędziny, Posucha, Ruda, Mokre, Czarna,

Biała, Zróżka, Bajorki, Borki, Stawy etc. Wiele nazw związanych jest z imieniem ludzi, bądź nawet narodowości: Holendry, Sewaby, Moskale, Mazury, Maury, Iwaniki, Macki, Kozaki, Lechy (choć w tym wypadku nie wiadomo: od Lecha czy od lechy), Kasprzy, Franusie, Fjorki itd. Ba — jest nawet... Ioków Ogród.

No i wreszcie trzeba wspomnieć o niezmiernie licznie reprezentowanych na terenie Rzeszowszczyzny (podobnie zresztą, jak i w innych dzielnicach kraju) Włoch i Włótkach. Tu też niektóre nazwy są niezmiernie charakterystyczne. Podam dla przykładu kilka „pierwszych lepszych”: Wole: Maćkowa, Kacza, Wilcza, Czwerona, Sucha, Ryszkowa, Romanowa, Tarnowska, Mielecka, Miłkowska, Ranikowska itd. Natomiast Wólki, to m. in. pod Lasem, Ogryżkowa, Zmijowska, Dułeczka... (Zp)

„Pustelnik”

Huta Polańska — wieś na Dukielszczyźnie, która w czasie ostatnich działań wojennych obrona została w perzynę (nie pozostał ani jeden cały dom) wraca do życia. W tej chwili zamieszkuje tutaj... 1 (słownie: jeden) obywatel — 30-paroletni Jacek Morawski. Osiedlił się on tutaj niedawno i przejął w dzierżawę zabudowania byłej placówki WOP. Ponadto dzierżawi 10 ha gruntu i prowadzi gospodarkę hodowlaną. (m)



Anatol Litvak („Czy pani lubi Brahmsa?”) realizuje obecnie w Paryżu nowy film, w którym również występuje bardzo popularny ostatnio Tony Perkins. Na zdjęciu: Sophia Loren i Tony Perkins w scenie z „Trzeciego wymiaru”, nowego filmu A. Litvaka. CAF

Oddział I PKS w Rzeszowie

ZAWIADAMIA

Ze sprzedaż biletów miesięcznych

na marzec odbywać się będzie w następujący sposób

Zakłady pracy, instytucje i szkoły z terenu miasta Rzeszowa zobowiązane są przedłożyć w terminie do 15 lutego 1962 r. listy zbiorcze pracowników korzystających z przejazdów za biletami miesięcznymi PKS.

Listy te winny zawierać: imię i nazwisko adres zamieszkania (na podstawie dowodu osobistego) nazwę przystanku wyjazdowego i docelowego zatrudnienie w godzinach od ... do ... bilet wydany na kurs tam godz. ... powrót godz. ....

Listy zaopatrzone powinny być w wyraźną pieczęć zakładu i podpis dyrektora.

Wraz z listami przedkładać należy „zaświadczenia” wydane przez PKS, które należy składać w Dziale Przewozów. Do chwili otrzymania nowych zaświadczeń bilety w codziennych przejazdach ważne będą wraz z dowodem osobistym lub legitymacją szkolną.

Po odebraniu przez zakład nowych zaświadczeń nabywanie biletów odbywać się będzie jak dotychczas. K-254/4

Kierownictwo Państwowego Domu Opieki w Jarosławiu OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego budynku zakładowego oraz na założenie instalacji odgromowej w całym zakładzie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Dokumentacja techniczna i kosztorysowa do wglądu w każdy dzień powszedni w kancelarii zakładu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 marca 1962. Kierownictwo Zakładu zastrzega sobie wybór oferenta. K-262/1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Radymnie OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż następujących przedmiotów:

- platforma — cena wywoławcza 15.000 zł
platforma — cena wywoławcza 8.000 zł
dwie platformy — cena wywoławcza a 6.500 zł
platforma — cena wywoławcza 6.100 zł
wóz na kołach ogumionych — cena wywoławcza 7.200 zł
sanie — cena wywoławcza 750 zł
dwoje san — cena wywoławcza a 220 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lutego 1962 r. o godz. 9 w Radymnie, Rynek (obok sklepu z artykułami żelaznymi).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie 10 proc. wadium. Zarząd. K-260/1

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Radymnie OGŁASZA PRZETARG

- 1) na wykonanie instalacji elektrycznej w rozlewni piwa i wód gazowych,
2) malowanie hal produkcyjnych i magazynu.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 20 lutego 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 lutego 1962 r. o godz. 14. Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K-261/1

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie urządzeń sklepowych dla sklepów „RUCH” na terenie woj. rzeszowskiego wg specjalnej dokumentacji technicznej.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa pokój nr 18 w godz. od 8 — 13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania urządzeń do dnia 30 czerwca 1962 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Urządzenia Sklepowe” należy składać w Sekretariacie PUPiK „Ruch” do dnia 20 lutego 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 21 lutego o godzinie 9. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. K-257/3

PRACOWNICY POSZUKIWANI

50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH i STOLARZA — zatrudni na dobrych warunkach ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY nr 1 „CENTRUM” PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY IM. LENINA. Praca w akordzie. Stołówka, hotel — zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje punkt werbunkowy Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 Centrum, mieszczący się w Hotelach Pleszowskich, barak nr 16 (dojazd z Krakowa tramwajem nr 15). K-250/4

ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA WYDZIAŁU MROŻONEK zatrudni Chłodnia Składowa w Dębicy.

Wymagane wyższe wykształcenie z zakresu przetwórstwa mięsnego oraz 3-letnia praktyka.

Płaca miesięczna do 2.700 zł plus premia regulaminowa. Po okresie próbnym istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

Zgłoszenia należy kierować: Chłodnia Składowa w Dębicy, ul. Słoneczna 7, tel. 471. K-253/3

INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi lub TECHNIKA z uprawnieniami budowlanymi i długoletnią praktyką zatrudni niezwłocznie jako inspektora nadzoru na dobrych warunkach STOCZNIĄ SZCZECIŃSKĄ IM. A. WARSKIEGO W SZCZECINIE, UL. HUTNICZA 1.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Osobowego Stoczni — nr telef. 426-21 wewn. 928. K-248/3

3 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z co najmniej czteroletnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym zatrudni natychmiast SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW W SANOKU. Z chwilą podjęcia pracy mieszkanie zapewnione (nowe budownictwo). Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Osobowym Sanockiej Fabryki Autobusów w Sanoku, ul. Lipińskiego 109. K-252/1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W SANDOMIERZU, UL. SŁOWACKIEGO NR 9

tel. 765, zatrudni:

- 1. INŻYNIERA budown. lądowego z uprawnieniami oraz kilkuletnim stażem pracy w bezpośrednim wykonawstwie na stanowisku kierownika działu wykonawstwa.
2. INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnieniami na stanowisku kierowników budów na terenie Sandomierza.
3. 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowisku głównego mechanika i kier. sprzętu budowlanego.
4. INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisku kierownika robót instalacji sanitarnych.
5. TECHNIKA BUDOWL. d/s BHP.
6. EKONOMISTĘ d/s zaopatrzenia branży instal. sanit.
7. 4 MONTERÓW — SPAWACZY na c. o.
8. OPERATORA z uprawnieniami na sprzęt ciężki do obsługi żurawia wieżowego „ZB-20”.

Warunki pracy, płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K-215/3

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W RZESZOWIE UL. MIESZKA I (barak)

zatrudni natychmiast pracowników na stanowiskach:

- 1. KIEROWNIKA warsztatu naprawczego. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i dwa lata praktyki warsztatowej lub wykształcenie średnie techniczne i cztery lata praktyki warsztatowej.
2. REFERENTA NAPRAW. Wymagane wykształcenie średnie techniczne i dwa lata praktyki.
3. KONTROLERA TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie średnie techniczne, dwa lata praktyki i zawodowe nrawo jazdy.
4. REFERENTA SPEDYCJI. Wymagane wykształcenie średnie zawodowe i dwa lata praktyki.
5. KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie średnie zawodowe i dwa lata praktyki w zakresie księgowości przemysłowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w komórkę kadr. K-258/3

12 CIEŚLI wysoko kwalifikowanych oraz 70 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, w wieku od pełnych 13 lat, do prostych robót budowlanych — zatrudnimy. Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze i możliwość korzystania ze stołówki. Zgłaszać się należy pod adresem: ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 „KOKSOWNIA” NOWA HUTA — KOMBINAT. Dojazd z Ronda tramwajem nr 5, wysiadać na przedostatnim przystanku. Zgłaszający winni posiadać dowód osobisty z wymeldowaniem na pobyt okresowy do Nowej Huty oraz zwolnienie z poprzedniego miejsca pracy lub zaświadczenie Gromadzkiej Rady Narodowej o pozostawaniu bez pracy. K-245/2

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

DYREKCJI Zakładów Przemysłu Gumowego w Dębicy oraz Radzie Zakładowej za otrzymane zabawki składają podziękowanie dzieci i kierownictwo Złobka Dzielnicowego w Dębicy. Pg-195/1

ORDYNATOROWI Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie dr CHABIŃCE, oraz dr KUCZYŃSKIEMU i dr BOCKOWSKIEMU za szczęśliwą przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę najserdeczniejsze podziękowanie składa wdzięczna pacjentka TEKLA LASSO-TA. G-177/1

RÓŻNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna CIE BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA”, Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-211/3

PRACA

POMOC domowa — potrzebna. Zgłoszenia: W. Chowaniec, Mielec Osiedle Bl. 101, m. 15. Pg-193/L

SPRZEDAŻ

DOM jednorodzinny, murowany, nowy wraz z zabudowaniami, 28 arów ziemi, w Łańcucie — sprzedam. Emilia Szczepaniec, ul. Kopernika 34 (Aleja Słonimskiej). G-178/1

„WARSZAWA” — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Wita-Stwosza 1 (Staroniwa Dolna). G-175/1

Z G U B Y

ZARZĄD Kółka Rolniczego w Głowicze unieważnia zgubioną pieczęć okrągłą z napisem: Kółko Rolnicze w Głowicze. PG-191/1

SKRADZIONO książeczki ubezpieczeniowe rodzinna wydane na nazwiska: Anna Gąsior i Józef Gąsior przez Spółdzielnię Pracy Transportowej w Krakowie Punkt Usługowy w Tarnowie. G-179/1

BAJ Stanisław zgubił legitymację służbową nr 156/1 wydaną przez OUP — Przeworsk. Pg-192/1

GÓRSKA Stefania zgubiła legitymację służbową nr 624 wydaną przez Nadleśnictwo Państwowe — Radymno. Pg-194/1

FLAGA Jan zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową — Wyżne. Pg-189/1

LEWICKI Czesław zgubił w dniu 27 stycznia 1962 r. wkładkę do pozwolenia kat. II nr 0203 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Sanoku. Pg-190/1

MAJEWSKI Jan zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RE-6346 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Łańcucie. G-176/1

BRBEN Stanisław, Świerżowa 20, uczeń klasy Ia zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Naftowe Krosno — zaświadczenie na przejazd MKS wydane przez Prez. MRN — Krosno. Pg-188/1



Czwartek 8 lutego 1962 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja Staty dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

IMPREZY

KLUB ZMS „Iskra” Włoczek taneczny - w programie wieczór poezji - godz. 18

ODCZYTY

Handel chłopami w dawnej Polsce mgr Józef Piotrowicz - WDK sala nr 30 II p. godz. 18

WYSTAWY

„Zabytkowe kafle województwa rzeszowskiego” - wystawa czynna od godz. 10-14

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) - Wyrok (pol. 1. 16) godz. 16, 18 i 20.15 GOPLANA (Staromieście) - nieczynne MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Wojna i pokój (USA 1. 12) godz. 12 PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Złodziej z Bagdadu (ang. 1. 12) godz. 17, 19.10 SWIT (ul. Langiewicza) - Królewna ze złotą gwiazdą (czes. 1. 12) godz. 17, 19 WDK (ul. Okrzei) - Normandia Niemem (radz. 1. 12) godz. 15.45, 18, 20.15 ZORZA (ul. 3 Maja) - Burza nad stepem (wł. fr. jug. panoram. 1. 16) godz. 15.30, 18 i 20.30 UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40, 15.06. Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00. 9.00 Dla klas III i IV Baśń o rybaku i złotej rybce 10.00 Metryki gwiazd 11.50 Z cyklu: Rodzice a dziecko 12.15 Rolnicy kwadrans 12.30 Radio - reklama 12.45 Na swoją suknię 13.00 Dla klasy IV Fortel generała Safana 14.00 Przewoźnik i maszynarz dwa opowiadania 15.10 Mężczyzna morski 17.05 Z życia Związku Radzieckiego 17.35 Utwory organowe 18.20 Publicystyka ekonomiczna 18.30 Radio - reklama 18.50 Radiowy kurs nauki j. ang. (37) 20.30 Polska muzyka ludowa 20.45 Ze wsi o wsi. PROGRAM II Program dnia: 6.43 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.37. 2.05 6.00 21.00 23.50 8.35 Radiowy kurs nauki j. franc. (powt. 37) 9.30 Ludzie wśród których żyjemy 10.00 Z cyklu: Spiewamy pieśni i piosenki 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.45 Błkitna sztafeta 14.50 Publicystyka międzynarodowa 15.30 Dla dzieci starszych aud. „Uczmy się recytować” 16.40 Ekonomiczny problem tygodnia 17.20 Radio - reklama 18.05 Radiowa piosenka miesięca 18.35 Uniwersytet Radiowy 20.25 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 20.45 Piosenki kabaretowe i rewiove. ROZGŁOSZENIA RZESZOWSKA PR 16.05 Radio - reklama 16.15 Muzyka popularna 16.40 Publicystyka młodzieżowa 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

# Luty bez kutych butów Rada na rzeszowską powódź

Pierwszy grudniowy atak zimy zbiegł się równocześnie z naszym atakiem na niemrawą działalność MPO i dozorców. Sądziłyśmy artykuł i codzienne niemal kłujące notatki zrobiły swoje. Wprawdzie nieco późno, ale jednak pracownicy MPO zabrali się wówczas do uprzątnięcia ulic, do wywożenia z miasta śniegu. Odwilż, która nastąpiła na początku stycznia, przeżyliśmy więc, można powiedzieć względnie.

Potem, jak wiadomo, zima ustąpiła. Śnieg zniknął zupełnie z naszych ulic. Było sucho, przyjemnie. Ale zimą, jak zimą... nigdy nie wiadomo. Powróciła nagle, przykryła grubą warstwą śniegu cały Rzeszów i znów wycofała się na tyły... Można rzec bez walki, tym razem bowiem ani brygady MPO, ani dozorczy nie podjęli wezwania. Znając kaprysy aury, potraktowali ten nowy ątak, jako krótkotrwały wybryk. Natarcie skutki nie trwało długo, ale skutki są widoczne, przykre, uciążliwe, chwilami niemal do zniesienia. Bo oto śnieg topi się w szybkim tempie, woda zalewa jezdnie i ulice, tworząc trudne do przebrnięcia jeziora i rozlewiska. Jeżeli centrum miasta wygląda jak po powodzi, możemy sobie wyobrazić, ile trudu zadać sobie muszą mieszkańcy peryferyjnych uliczek i dzielnic, by dostać się do domu, do pracy.

Tak skandalicznych porządków nie spotyka się chyba w żadnym mieście. To tylko my, rzeszowianie, skazani jesteśmy na wieczne brodzie w błocie. Bo u nas, jak dotąd, nikt nie może sobie dać rady z dozorcami, którzy co roku uchylają się od swoich obowiązków. Bo nasze MPO, chociaż dysponuje zmechanizowanym sprzętem i 19 samochodami, nigdy nie może na czas opatrować zimowej sytuacji. Społeczny komitet do akcji odśnieżania miasta, też nie zapisał na swym koncie specjalnych sukcesów. Oto jak

ma się rzecz cała. Dowodem, że do tych istotnych spraw do normalnego funkcjonowania życia miasta nikt nie przykłada specjalnej wagi jest to, że choć kilkakrotnie apelowaliśmy do Prezydium MRN o zajęcie się tą sprawą, dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. A rzeszowska powódź wskazuje na to, że nic w tej dziedzinie nie zrobiono, nie usprawniono. Przemokniętym współziomkom wypada tylko doradzić, by masowo zaopatryli się w gumowe buty i brodzili po wodzie w oczekiwaniu suchych wiosny. (h)

## Dokument(acja)

Mieszkańcy bloku przy ulicy Obrońców Stalingradu 4 jeszcze przed rokiem nie spodziewali się prawdopodobnie, że na własnej skórze doświadczą całą gamę „przyjemności”, płynących z kapitalnego remontu. Pisaliśmy o tym. Nie sposób jednak nie skorzystać z wyjaśnień nie skorzystając z wyjaśnień w tej sprawie Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego. Przecież oni wykonują „czarną robotę” i na ich głowę wylewa się wszystkie „brudy”. Czy słusznie?

Z listu dowiadujemy się, że na mieszkańców tego budynku spłynęła lawina architektonicznych myśli, pomysłów, i „pomysłunków”. Fachowo określa się to, że „z miesiąca na miesiąc zwiększał się zakres robót, co wpłynęło na przedłużenie okresu remontu”. Plan minimum przewidywał rozpoczęcie prac w kwietniu ub. roku i ukończenie we wrześniu tego samego roku. Jednak we wrześniu, MZBM zdecydował się na modernizację pomieszczeń i adaptację ścian szczytowych.

Investor dostarczył dokumentację kosztorysową, natomiast po kilku tygodniach wycekwienia, zamiast solidnej dokumentacji technicznej, dostarczono coś w postaci „wytrzymałość ścian rzy oko”. Ow szkie techniczny przysporzył niemało kłopotu. Zakłócił właściwy postęp robót, musiano na bieżąco wykonywać wiele dodatkowych prac. Nie o nic na tym. Obecnie, kiedy pracownicy MPRB zakasali rękawy i powiedzieli - czas wręczyć skonstruowany bataganem - (cytuje), „do tej pory brak jest decyzji, zarówno ze strony lokatorów jak i inwestora, co do wykonania dalszych trzech łazienek” oraz innych przynależności. Wypada zapamiętać: co się stanie jeśli po ukończeniu remontu zapadnie decyzja: robić łazienki i toalety!

Od nowa wyburzenia, gruz i nieporządek? Te fakty wystawiają zle świadectwo zarówno inwestorowi, jak i wykonawcy. Przed przystąpieniem do remontu należy się na coś konkretnego zdecydować. Albo taki mały remont, albo duży, lecz przemysłowy, solidnie i szybko wykonany.

Mimo iż sprawę tę należy uważać za zakończoną (remont podobno ma być ukończony w lutym br.), tego rodzaju prace w mieście nie są ani pierwszymi ani ostatnimi. Dlatego nasuwa się wiele wniosków. Przed przystąpieniem do remontu nie dopuszczalne jest, aby nie było solidnej dokumentacji, aby działać „w ciemno”. MPRB powinno wykonywać prace, mając wszystko czarno na białym. W innych wypadkach, zrezygnować z robót, które w konsekwencji stają się partactwem.

Zarzuca się lokatorom, iż bronią się rękami i nogami przed remontową batalią. Nie należy się temu dziwić. A instynkt samoobrony to co? Po prawie całorocznym bałaganie, nawet najsilniejsze nerwy muszą „wysiąść”. W takich wypadkach, kiedy remont jest właściwie budowaniem domu od podstaw, należy zabezpieczyć lokatorów mieszkania zastępcze. Przede wszystkim jednak, nie wolno zapominać o koordynacji, o k o o r d y n a c j i. (wb)

## Automaty znalazły opiekunów

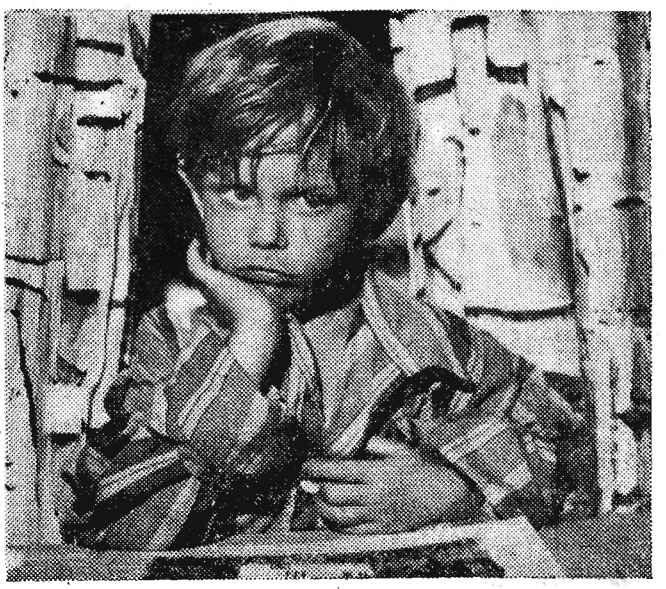
W związku z naszym artykułem pt. „W obronie automatów”, w którym podaliśmy krytyce nagminne fakty niszczenia telefonicznych urządzeń, otrzymaliśmy ciekawą odpowiedź z Wojewódzkiej Komendy MO w Rzeszowie. Poruszoną w artykule sprawą - czytamy w wyjaśnieniu, zainteresowano Komendę Miejską MO w Rzeszowie, która z kolei wydała stosowne polecenia milicjantom pełniącym służbę w poszczególnych rejonach miasta. Baczna obserwacja budek z telefonicznymi

aparatami pozwoliła ujawnić kilku młodocianych sprawców. Sprawy ich skierowano do sądu.

Wypadki dewastacji urządzeń telefonicznych powtarzają się jednak nadal. Aby temu zapobiec funkcjonariusze MO zwracają baczniejszą uwagę na osoby korzystające z telefonicznych automatów, szczególnie zaś na młodych.

Mamy nadzieję, że pod taką opieką automaty poczują się znacznie lepiej. (h)

# „Wyrok”



Dziś na ekran kina „Apollo” wchodzi nowy polski film w reżyserii Jerzego Passendorfera pt. „Wyrok” według opowiadania J. Przędzieckiego pt. „Jeszcze jeden do kochania”. Film ukazuje tragiczne dzieciństwo małego Adasia wychowywanego przez

## Telefon 43-58

POTOP

Przy ulicy Kołłątaja wznoszony jest nowy blok. Podczas roztopów wykopy pod fundamenty gmachu stały się prawdziwym rezerwuarem wody. Jak poradził sobie z tym „fantem” pomysliwi budowniczy? Zwyczajnie... przy pomocy węża wypompowali całą wodną zawartość „zbiornika” na ulicę. To, że woda zalała jezdnie, chodniki, a nawet niektóre bramy domów nikogo oczywiście nie obchodzi. Grunt, że budowlane brygady wyzbyły się kłopotu.

## KONTRA CIEMNOŚCIOM

Administratorzy budynków mieszkalnych znani są na ogół z nieprzejętego niedbalstwa. A oto jeszcze jeden dowód, potwierdzający ową opinię. W korytarzu budynku nr 8 przy ul. Unii Lubelskiej przed sześcioma miesiącami uszkodzone zostały elektryczne przewody. Mieszkańcy bloku już kilkakrotnie interweniowali w administracji. Niestety, wszystkie próby są przysłowiowym grochem o ścianę. Kłatkę schodową wieczorami po dawnemu zalegała ciemność. Mo że wasz telefonik poruszy „twardych” administratorów, bo my nie jesteśmy w stanie tego dokonać - kończy swoją informację mieszkalec spod „8”.

## W SPRAWIE DZIADKA MROZA

Popularne noworoczne imprezy dla dzieci, zwane też spotkaniem z Dziadkiem Mrozem, mają już u nas ugruntowaną tradycję. Rzeszowskie zakłady i instytucje podtrzymują ją na ogół. Choć, jak się okazuje i tu znajdują się wyjątki. Oto np. nasza czytelniczka w imieniu rzeszowskich nauczycieli zapytuje, dlaczego Inspektorat Oświaty już drugi rok zamiechał organizowania takich imprez dla dzieci rzeszowskich pedagogów. To samo pytanie kierują do swoich władz pracownicy RZPIB.

## NA RAZIE TAKIE ROZWIĄZANIE

Propozycja naszego czytelnika, dotycząca uruchomienia linii komunikacyjnej do Przychodni Przeciwwgruzliczej na ul. Partyzantów, została zatwierdzona tak, jak pozwalała na to obecne możliwości MPK. Ośrodek dyrekcja przedsiębiorstwa poleca za togiem wozów, zjeżdżającym o godz. 7.30 i 7.45 z ul. Bernardyńskiej do zajezdni (mieszczącej się obok przychodni), by za normalną onitą zabierali pasażerów, udających się do PP. Niezależnie od tego, przy ul. Janaka Krasickiego, tj. na liniach MPK 4 i 2 uruchomiony zostanie (tuż obok przychodni) przystanek autobusowy. Umożliwi to pracownikom przychodni, a tak-

że pacjentom i interesantom całodzienny kontakt z tym zakładem.

## ZALATWIONE

Dwie nasze notatki pt. „Historia bez precedensu” oraz „Kto tu rządzi”, adresowane do MPK doczekały się pozytywnego rozwiązania. Jak nas poinformowała dyrekcja tego przedsiębiorstwa, do Trzebowa niską w godzinach popołudniowych kursuje dodatkowy autobus. Również ranny wóz MPK z Pobitna, zgodnie z życzeniami pasażerów kończy swój kurs na ul. Turkienicza (obok teatru), a nie jak przedtem na placu Wolności.

## SPÓR Z KOMINIARZAMI

Mieszkańcy bloku nr 31 przy ul. Staszica mają już dostawne po wyżej uszu wszystkich prac, związanych z instalacją gazowych urządzeń. Włoką się te roboty od kilku miesięcy i nie ma widoku na ich zakończenie. Oto np. kiedy gazownicy nabrali już dobrych chęci do wykończenia swego dzieła, wypłynął nagle spór z kominiarzami.

Do tych speców w czarnych melonikach (przynoszących ponoć szczęście), należy wykucie otworów w łazienkach na podłączenie piecyków do przewodów kominowych. Ale „czarni panowie” nie lubią tak z miejsca zabierać się do roboty. Chodzą więc tylko i oglądają swój przyszły front pracy, bacznie przy tym pilnie, który z lokatorów ma bardziej „lekką rączkę” do tzw. napiwków. A czas ucieka. Ludzie zwalniali się z pracy, czekają, chodzą do administracji, interweniują, tracą czas i nerwy. Pora już chyba najwyższa skończyć tę komedię.

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2051, 2057, redakcji naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz edycy i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Anyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwartalnej - zł 37.50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów K-2-195

## Rzeszowska premiera „Skandalu”

Duże zainteresowanie wzbudziła nowa premiera Teatru im. Wandy Siemaszkowej. Po „Indyktu” Mroźka scena rzeszowska wprowadza do swego repertuaru drugą sztukę współczesną: „Skandal w Hellbergu”, pióra znanego dramaturga, prozaika i publicysty Jerzego Broszkiewicza. Jest to sztuka o zagadnieniu niemieckim - po „Niemcach” Leona Kruczkowskiego niewątpliwie najciekawszy polski utwór dramatyczny na ten temat. Akcja „Skandalu w Hellbergu” wartka i nieco sensacyjna, rozgrywa się w małym miasteczku zachodniemieckim i w sposób niezwykle sugestywny ukazuje atmosferę współczesnego życia Niemiec zachodnich.

W przedstawieniu przygotowanym reżyserko przez Ireneusza Erwana udział biorą: A. Bonarska, J. Węglanówna, J. Wysocka, I. Zurowska oraz E. Apa, F. Buratowski, I. Erwan, A. Fornal, A. Tatrzański, J. Witowski, S. Zawirski. Scenografia S. Gawrońskiej.

Rzeszowska premiera „Skandalu w Hellbergu” odbędzie się w niedzielę, 11 bm. Autor sztuki zapowiedział swój przyjazd.

Ostatnio w Przedszkolu nr 1 odbył się wielki karnawałowy bal. Przedszkolaki przybrane w wymyślne kreacje śledzą pilnie estradowe popisy swoich kolegów. Fot. M. Kopeć

